NUMER 251.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Października / 7 Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 7 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Rady znaku honorowego nieskazitelnej służby w d. 22 Sierpnia r. b. Najmiłościwiej udzielić raczył takież znaki poniżej wymienionym Urzędnikom, a mianowicie:

za lat XXV.

Pomocnikowi Budowniczego Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Kleofasowi *Konopce*.

za lat XX.

Sędziemu Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, Franciszkowi *Bonieckiemu*.

za lat XV.

Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II-go, Franciszkowi *Działkowskiemu*;

Tłomaczowi przy Sądach Policji Poprawczej w Warszawie Józefatowi *Wosińskiemu*—i

Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, poprzednio Podpisarzowi Sądu Apelacyjnego, Antoniemu *Dziekońskiemu*.

W dniu wczorajszym otwartym został uroczyście Instytut Alexandryjsko-Maryjski wychowania panien. Ceremonię otwarcia rozpoczął kapelan Instytutu Ks. Optat Podlaski zwykłym aktem religijnym, to jest wezwaniem Ducha Świętego, mszą i poświęceniem instytutowego gmachu; poczem wziąwszy za tekst wyrazy psalmisty: *początek mądrości jest bojaźń Boża*, w stosownej przemowie zachęcając do nauki zgromadzoną żeńską młodzież, wystawił jej korzyści tego nowego dla niej przeznaczonego zakładu, którego urządzenie, obok środków kształcenia umysłu i bogacenia wiedzy, zapewni jej po za domem rodzicielskim zupełnie rodzicielską opiekę.

Następnie p. o. Dyrektora Głównego wręczywszy podprzełożonej nominacje guwernantek i nauczycielek, oddał jej troskliwości i staraniu przyszłe wychowanki Instytutu.

W obrzędzie tym, oprócz licznie zebranych wraz z rodzicami kandydatek na uczennice, wzięła udział sama tylko Instytutowa zwierzchność.

Jan Nepomucen Hr. Małachowski, aktem z d. 25 Listopada 1808 r. obligację hypoteczną Skarbu b. Księztwa Warszawskiego na 5,000 złp. dla siebie wystawioną, odstąpił bezwarunkowo na własność i użytek Szkoły Prawa.

Ponieważ obecnie zawakowało stypendjum z tego zapisu, wynoszące rs. 53 kop. 53 rocznie, a przeznaczone dla studentów kształcących się w Szkole Głównej, na Wydziale Prawa i Administracji, stanu ubogiego, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach, przeto Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa osoby interesowane, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły Rektorowi Szkoły Głównej metrykę urodzenia kandydata i świadectwo ubóstwa w formie przepisanej wydane, które-to dowody Rektor Szkoły z opinją swą przedstawi Komisji Rządowej do decyzji.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 25 Września (7 Października) r. b. Nr. 15,468, zapis rsr. 15,000, dla domu schronienia w Włostowie, przez niegdy Michała Karskiego, testamentem na dniu 21 Grudnia 1853 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi zatwierdziła. — w Warszawie d. 4 (16) Października 1862 roku. — za Dyrektora Kancelarji, *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, podaje do publicznej wiadomości rezultat działań Kas Groszowych oszczędności, za upłyniony kwartał III r. b. a mianowicie: a) przyjęto w 7241 wnioskach sumę złp. 19,528 gr. 20 i wydano uczestnikom 711 książeczek; b) wypłacono 362 uczestnikom złp. 3,563 gr. 7 i umorzono 193 książeczek; c) wniesiono do Głównej kasy Oszczędności sumę złp. 13,107 w 910 wnioskach i wyjednano 278 uczestnikom książeczki Głównej kasy Oszczędności. Z końcem przeto mca Września r. b. pozostało 3,038 uczestników Kas Groszowych, którzy oprócz funduszu przelanego na ich imiona do Kasy Głównej Oszczędności, posiadają w kasach Groszowych sumę złp. 8,349 gr. 26, deponowaną w kasie Głównej Oszczędności, oraz kwotę złp. 1,598 gr. 20 znajdującą się w Kasach Groszowych, na wypadek zażądania wypłat. W ogóle zaś kasy Groszowe od daty ich założenia przyjęły w drobnych kwotach złp. 54,458 gr. 16, z tego wypłacono żądającym zwrotu złp. 7,805, a do kasy Głównej Oszczędności wniesiono złp. 36,705 na imię 1,209 uczestników.

W końcu Towarzystwo zawiadamia, że kasa Groszowa przy ulicy Nowolipki egzystująca przeniesioną została wraz z Ochroną na ulicę Leszno pod Nr. 681, oraz nowozaprowadzone Kasy Groszowe Oszczędności otwarte zostały w Ochronach przy ulicach Czerniakowskiej pod Nr. 2,994 i na Chmielnej pod Nr. 1546.—w Warszawie dnia 4 Listopada 1862 r.— Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski*.—Członek, Sekretarz Towarzystwa *Karol Jezioranski*.

Z Petersburga, 29 *Października*.

ZASADNICZA USTAWA REORGANIZACJI WYDZIAŁU SĄDOWEGO W ROSJI.

Część trzecia.

POSTĘPOWANIE SĄDOWE CYWILNE.

II. O postępowaniu sądowem w sądach ogólnych.

(*Dalszy ciąg*).

3) *O przygotowaniu sprawy do decyzji.*

32. Sąd rozpoczyna sprawę nieinaczej, jak na skutek podania akcji w sposób przepisany.

33. W podaniach okoliczności sprawy mają być odłączone od tego, co stanowi przedmiot żądań powoda, z poparciem tych ostatnich dowodami prawnemi.

34. Wezwanie, oprócz pozwu, za pomocą ogłoszenia w gazetach, dozwala się jedynie na prośbę powoda. Pozew posyła się pozwanemu przez komornika zostającego przy sądzie.

35. Pozwanemu wyznacza się termin do stawienia się w sądzie dla dania odpowiedzi, termin,—stosownie do odległości miejsca jego zamieszkania od miejsca gdzie się znajduje sąd,—od jednego do sześciu miesięcy od chwili otrzymania pozwu o stawienie się, lnd od dnia ogłoszenia w gazetach.

36. Wszelkie środki przygotowawcze co do przysposobienia sprawy do sądowego roztrząsania, decydują się nie na posiedzeniach sądu, lecz osobiście przez prezesa, lub przez wyznaczonego do tego członka—referenta.

37. Wszelkie niezbędne dla wyjaśnienia sprawy wiadomości i wyciągi z akt gromadzą same strony, a sąd nie przedsiębierze w tym względzie żadnej korespondencji z innemi władzami lub osobami, lecz wydaje stronom, na ich prośbę, świadectwa dla otrzymania tych wiadomości i wyciągów z akt.

38. Liczba podawanych przez strony obron, ograniczają się do czterech, po dwie dla każdej strony.

39. Zanoszenie nowych żądań podczas roztrząsania sprawy nie dozwala się, chyba że żądania te wypływają bezpośrednio z objętych już w podaniu akcyjnem powoda.

40. Jeżeli strony, nie dotykając samego prawa do akcji, mają na celu uchylić dochodzenie sprawy, w takim razie mogą zakładać opozycje, które dozwalają się w wypadkach następujących:

1) co do należenia sprawy do juryzdykcji innego sądu;

2) co do niezabezpieczenia dla niezostających w służbie rosyjskiej cudzoziemców takich akcij, które wniesione zostały przeciwko nim w sądach rosyjskich;

3) co do połączenia sprawy z powodu ścisłego jej związku z inną sprawą, toczącą się w tymże lub innym sądzie;

4) co do naruszenia formalności ustanowionych dla aktów rozprawy i t. p.

41. Podania incydentalne przyjmują się jedynie w wypadkach, które mają być ściśle przez prawo oznaczone.

42. Podania incydentalne jednej strony, obejmujące skazówki i żądania, które mają być okazane stronie przeciwnej, sąd komunikuje tej ostatniej.

43. Skargi incydentalne podają się do tego samego sądu, na czynności którego zostały zaniesione i który przedstawia je sam, wraz z wyjaśnieniem, sądowi wyższemu do stanowczej decyzji.

44. Każdemu kto uzna, że wszczęty pomiędzy innemi osobami spór, dotyczy także jego praw i korzyści, lub też że na przypadek roztrzygnięcia tego sporu na korzyść jednej ze stron, druga żądać może od niego wynagrodzenia za prawo przez się utracone, dozwala się, za decyzją sądu, brać udział w sprawie wraz z powodem lub pozwanym, albo też dowodzić swych szczególnych praw tak oddzielnie od obu stron, jak i przeciw nim.

45. Strony mogą także upraszać sąd o pociągnięcie trzeciej osoby do uczestniczenia we wszczętym pomiędzy niemi sporze.

46. Sąd może żądać złożenia tych jedynie dowodów, na które powołują się same strony, oraz sprawdzać jedynie te co do których wszczęty został spór przez osoby, przeciw którym zostały produkowane.

47. Skargi o naruszenie tego przepisu podają się nie oddzielnie, lecz razem z apelacją.

48. Przy sprawdzaniu dowodów na piśmie, proste powątpiewanie o *rzeczywistości* aktu odróżnia się od stanowczego oskarżenia o sfałszowanie go, a dla każdego z tych wypadków wyznacza się osobny sposób sprawdzania.

49. Zeznania świadków mogą być uznawane za dowody w tych jedynie wypadkach, dla których na mocy prawa nie są wymagane dowody piśmienne, a wszelkie z tego przepisu wyjątki określa stanowczo prawo.

50. Badania świadków pod przysięgą, oprócz wyraźnie przez prawo wskazanych przypadków, dopełnia sąd. Sędziowie mogą, za upoważnieniem prezesa, zadawać świadkom pytania co do okoliczności, potrzebujących objaśnienia. Strony mogą także same prosić prezesa o zadanie świadkom pytań objaśniających sprawę.

51. Ogólne badanie (*powalnyj obysk*) wyłączone jest z liczby dowodów; lecz strony mogą, w sprawach, które z powodu właściwego swego charakteru tego wymagają, powoływać się na zeznania mieszkańców okolicznych, niezależnie od ich liczby i chociażby osobiście nie byli znani stronom.

52. Przy wyznaczaniu biegłych, strony dopuszczają się do udziału w ich wyborze, i każda strona ma prawo ich ekscypować z przyczyn przez prawo wskazanych.

53. Stronom nie zabrania się, po wzajemnem ich na to zgodzeniu się, prosić sąd o rozstrzygnięcie sprawy na zasadzie przyjętej przez jedną z nich przysięgi. Lecz sąd nie może ani zmusić do przyjęcia przysięgi, ani proponować ją ze swej strony powodowi lub pozwanemu.

54. Prokuratorowie, podają przygotowawcze wnioski w sprawach, mających związek z interesem skarbu i małoletnich, tak zostających pod opieką, jak i takich dla których opiekunowie nie zostali wyznaczeni,—w sprawach osób niewiadomych z pobytu i w ogóle wszystkich pozbawionych korzystania z praw cywilnych,—co do kwestji o właściwość juryzdykcji, o następstwach karnych sądu cywilnego, o prawie ubóstwa i co do próśb o zniesienie wyroków.

4) *O wprowadzaniu sprawy i wyroku.*

55. Sprawę wprowadza na publicznem posiedzeniu sądu, nie sekretarz lecz jeden z członków sądu. W kasacyjnych departamentach senatu sprawy wprowadzają na posiedzeniu senatorowie, według osobno wyznaczonej kolei, lub według wzajemnego ich między sobą porozumienia się.

56. Według uznania prezesa wprowadzenie odbywa się ustnie, lub w kształcie, memorjału zawierającego w sobie treściwy obraz okoliczności sprawy.

57. Po przedstdwieniu przez referenta treści sprawy, rozpoczyna się rozprawa stron. W razie stawienia się do rozprawy tylko jednej z nich, nie może być jej odmówione, po przedstawieniu treści sprawy, udzielaniu ustnego objaśnienia.

58. Posiedzenia sądowe mają być publiczne. Zresztą, jeżeli z powodu własności sprawy, jawność posiedzenia przy wnoszeniu sprawy może być szkodliwą dla religji, porządku społecznego lub moralności, równie jak w innych przez prawo przewidzianych przypadkach, w takim razie prokurator sądu, ma prawo żądać żeby posiedzenie odbywało się przy zamkniętych drzwiach. Rozporządzenie w tym względzie zawsze ogłasza się publicznie i zapisuje się do protokułu posiedzenia.

59. Osądzenie sprawy poprzedza postawienie pytań, w których, okoliczności sprawy, powinny być, o ile można, oddzielone od zastosowania do nich prawa.

60. Pytania do osądzenia sprawy, wyprowadzają się jedynie, tak z żądań jak i zarzutów stron.

61. Sąd niema prawa ani wydawać decyzji co do takich przedmiotów, co do których nie postawiono żądań, ani zasądzać więcej aniżeli strony żądały.

62. Sąd nie podnosi pytania o przedawnieniu, jeżeli nań strony nie powołują się.

63. Sąd obowiązany jest w decyzji wskazać zasady, na których takową oparł.

64. W razie niestawienia się strony w oznaczonym terminie dla przedstawienia odpowiedzi, sąd wydaje wyrok zaoczny, na zasadzie złożonych dowodów.

65. Treść wyroku układa się w kształcie krótkiej decyzji, i zaraz po jej podpisaniu, takowa ogłasza się publicznie. Po tem żaden z sędziów nie ma prawa cofnąć swego zdania.

66. W sprawach zawikłanych sąd ma prawo odłożyć wydanie wyroku na jeden lub kilka dni, lecz w żadnym razie nie dłużej nad dwa tygodnie.

(d. c. n.)

Z Wilna, 4-*go Listopada.*

OGŁOSZENIE

od Wileńskiego wojennego gubernatora, jenerał-gubernatora Grodzieńskiego, Kowieńskiego i Mińskiego, i dowodzącego wojskami Wileńskiego okręgu wojennego.

W Sierpniu miesiącu przeszłego roku, z powodu wynikłych nieporządków w rozmaitych miejscowościach powierzonego zarządowi memu kraju, niektóre miasta z powiatami gubernji Grodzieńskiej ogłoszone były przezemnie na stopie wojennej.

Obecnie uznając za możliwe zdjąć stopę wojenną z miast Grodna, Bielska i Brześcia z powiatami, z zachowaniem jednak tych ograniczeń i porządków, jakie objawione były przy zdjęciu stopy wojennej z miasta Wilna, ja jednocześnie z tem zaleciłem naczelnikowi gubernji Wileńskiej zrobić w tym względzie należyte rozporządzenia, zostawiwszy w całej sile stopę wojenną tylko w m. Białymstoku z powiatem.

(podpisano) jenerał-adjutant *Nazimow*.
(*Kur. Wil.*).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki tak francuzkie jak i niemieckie, a szczególniej wiedeńskie, zwracają uwagę na korespondencję z Aten umieszczoną w *Monitorze*, nie tyle z powodu żeby zawierała nowe fakta, lecz z powodu światła w jakiem je przedstawia, a z której dzienniki belgickie wnoszą, że protestacja Króla Greckiego wysłana z Monachjum do dworów zagranicznych nie zyska zbyt przychylnego przyjęcia.

La France ciągle pilnie zajmuje się sprawą grecką. Według niej admirał Kanaris dla tego usunął się od rządu tymczasowego, że nie jemu powierzoną prezydenturę. Dziennik ten kończy swe uwagi o Grecji w następujący sposób: „Mocarstwa opiekuńcze postanowiły zlokalizować sprawę grecką, co wszakże nie zmniejsza zajęcia jakie ta sprawa w nich wzbudza, i to zajęcie będzie tem większe im Grecja mniej przysposobi im kłopotów. Grecy mają swój los we własnym ręku, i mają sposobność okazania taktu i rozumu politycznego. Zresztą powinni być przekonani, że wszelkie rozruchy i zamachy przeciw Turcji, mogą im tylko zaszkodzić. Mocarstwa postanowiwszy zachować zasadę nieinterwencji, nie zamknęły sobie drogi do udzielania przyjacielskich rad".

Patrie zapewnia, że lord Russel wysłał okólnik dotyczący Grecji. Mówią także o konferencji trzech mocarstw opiekuńczych w Londynie. *Frankfurter Post* utrzymuje, że okólnik lorda Russela zawiera podstawy układów pomiędzy mocarstwami, że do udziału w konferencji zaproszona będzie Austrja, że Włochy tego samego domagają się, lecz dotąd tylko przez jedno mocarstwo żądanie ich jest popierane.

Jeden z korespondentów brukselskich utrzymuje, że Król Otton niechętnie porzucił zamiar skierowania swej drogi na Wiedeń, do porzucenia którego to zamiaru skłoniły go rady gabinetu wiedeńskiego drogą telegraficzną do Trjestu nadesłane. Nadzieje na poparcie ze strony tego gabinetu rozchwiały się; Austrja za staraniem Anglji, pozostanie neutralną w tej sprawie, lecz ażeby wpływ ten tak daleko zachodził, żeby Austrja uznała już konieczność ustąpienia Wenecji, o tem powszechnie powątpiewają.

Wieści o układach gabinetu wiedeńskiego z Węgrami coraz częściej się powtarzają. Gabinet, jakkolwiek głośno oświadcza się przeciw wszelkiej zmianie ustawy lutowej, wszakże coraz mocniej uznaje potrzebę pojednania z Węgrami, przekonywając się, że dopóki takowe nie nastąpi, stan finansowy nie może się polepszyć. Dzienniki węgierskie zape-

RZECZY NAUKOWE.

O Sztuce dramatycznej u starożytnych.

przez Ign. Boczylińskiego.

(*Ciąg dalszy, obacz Nr.* 234).

Ignotumque tragicae genus invenisse camoenae
Dicitur, et plaustris vexisse poemata Thespis;
Quae canerent, agerentque peruncti faecibus ora.
Post hunc personae, pallaeque repertor honestae
Aeschylus, et modicis instravit pulpita tignis:
Et docuit magnumque loqui, nitique cothurno.
Successit vetus his comoedia, non sine multa
Laude; sed in vitium libertas excidit, et vim
Dignam lege regi. Lex est accepta: chorusque
Turpiter obticuit, sublato jure nocendi.

Horatius. De arte poet. u. 275

Sztuka dramatyczna przeszła do Rzymian, od Greków za pośrednictwem Etrusków — z tego powodu aktorów nazywali *histriones*, od wyrazu etruskiego *hister* (ludo). Z początku aktorzy ci tylko tańczyli z towarzyszeniem muzyki fletu (ad tibicinis modos) bez śpiewu i gestów, nic nie mówiąc, bo Rzymianie nie rozumieli ich języka. Tego rodzaju przedstawienia nazwane zostały *ludi scenici* i wprowadzone pierwszy raz w czasie zarazy, na uroczystości dla przebłagania gniewu Bogów wyprawiane (391 od zał. m., 362 prz. Ch.). Rzymianie naśladowali etruskich aktorów przy uroczystościach żniw. Prowadzili z sobą dialog wierszami, z dołączeniem odpowiednich gestów i muzyki (*Versus Fescennini*). Takie dialogi zrodziły rodzaj przedstawień *Satury* zwanych, które nie mają nic wspólnego z późniejszem znaczeniem temu wyrazowi nadawanem, a raczej odpowiadają *Satyrykom* greckim. Nazwisko ich powstało od mieszanej treści, na podobieństwo *lana Satura*, czaszy pełnej ofiarowanej przy uroczystości żniw bóstwu, i mieszczącej różne płody i owoce. Wiersze były zastosowane do muzyki, połączone z tańcem i zawierały w sobie wolne dowcipy, uszczypliwe żarty i docinki na osoby i stosunki ówczesne, ztąd więc w późniejszym czasie właściwa Satyra otrzymała swe nazwisko.

W takim stanie była sztuka, kiedy Rzymianie weszli w stosunki ściślejsze z Grekami przez zawojowanie *Wielkiej Grecji*, mianowicie *Tarentu*. Z powracającymi Rzymianami z wyprawy przybył, jako jeniec, później wyzwoleniec Liwiusza Salinatora, Tarentyjczyk *Andronik*. Było to roku, w którym urodził się Enniusz, w 160 lat po śmierci Sofoklesa i w 52 po śmierci Menandra (512 od. z. m.) On pierwszy wprowadził na scenę tragedię, w której sam był aktorem. Od tego czasu, w miarę powiększania się ściślejszych stosunków z właściwą Grecją i sztuka doskonaliła się na wzór greckiej, z pewnemi małemi, od miejscowości zależącemi różnicami. *Enniusz*, *Plaut* i *Terenciusz*, naśladując komików greckiej średniej i nowej szkoły, najwięcej *Menandra*, kopjując i zastosowywając do życia rzymskiego jego utwory, stworzyli mniej więcej oryginalną rzymską komedię, tragedji zaś nikt nie pisał — jeden tylko *Seneka*, aż za czasów Nerona, i ten tylko przerabiał temata greckie. Lecz u Seneki widzimy nieznany Grekom podział na *akty* — rozłożenie zaś na *sceny*, jest naszego czasu wynalazkiem.— Komedie rzymskie dzieliły się na różne oddziały, według charakteru działających osób i ich stanu. Tym sposobem komedie nazywały się *togatae*, w których przedstawiano rzymskie życie; *palliatae* gdy greckie; *praetextatae*, gdy występowali aktorzy w rolach osób znakomitych; *trabeatae*, gdy przedstawiano wojskowe osoby i sceny; *tabernariae*, gdy charaktery brane były z niższego stanu i t. d.

Do trzech więc znanych Grekom rodzajów przedstawień teatralnych, Rzymianie dodali jeden tylko, *Pantomimy* — nie licząc tego, że nieco zmodyfikowali Satyryki greckie w swoich *Fabellae Attellanae*, inaczej *ludicra Osca* (exodia), które tem od dawniejszych satyr się różniły, że nie miały już żadnych stosunków z obrzędami religijnemi. Aktorowie występowali nie w ubiorach mythologicznych, lecz zwykłych i odgrywali zabawne sceny, przepełnione żartami i dowcipami, które nie raz wychodziły z granic naszego dobrego smaku. Rzymianie nadzwyczaj lubili te *Exodia* i gdy teatralne widowiska, doskonaląc się zwolna, wstępowały w obręb sztuki (paulatim ludus in artem sertera) obywatele rzymscy, zostawiwszy sztukę aktorom z rzemiosła, sami występowali w *Attellanach*, a nawet wydane było postanowienie, że nikt nie traci obywatelstwa (tribu non moti sunt), kto należy do tych żartobliwych dramatów, prawo bowiem wcale przeciwnie stanowiło o właściwych aktorach.

Pantomimy zaś były nieme przedstawienia, w których aktorzy nic nie mówiąc, wyrażali myśl i akcję za pomocą gestów (loquaci manu) i tańców. Co było treścią tych przedstawień nie wiemy, widzieć tylko w nich możemy zaród naszych baletów. W czasach *Augusta* przedstawienia tego rodzaju były bardzo ulubione i często dawane. Doszły do nas tylko imiona kompozytorów tych mimicznych scen (mimographi); *Laberius* i *Publius Syrus* słynęli w czasach *Caesara* — *Pylades* i *Bathyllus* w czasach *Augusta*.

Poznawszy rodzaje przedstawień dramatycznych, przejdźmy teraz do warunków i zwyczajów ich odgrywania.

Teatralne widowiska w Atenach, dawane były tylko 4 razy do roku, w czasie czterech uroczystości, obchodzonych na cześć Bachusa. Uroczystości te nazywały się *Dionyzie większe, mniejsze, Lenejskie* i *Anthesteryjskie* — wszystkie przypadały w przeciągu czasu pomiędzy grudniem i kwietniem, i trwały po kilka, najmniej po 3 dni. Na obchód *Dionyzij mniejszych*, zbierali się tylko mieszkańcy miasta Aten (κατ' ἄστυ), na *większe* przybywali mieszkańcy z całej Attyki (κατ' ἀγρούς) i mnóstwo cudzoziemców — dla tego też te uroczystości obchodzone były z większą nad inne wystawą i świetnością — poeci popisywali się z nowemi utworami. Przedstawienia teatralne dawane były wśród dnia i trwały przez wszystkie dnie uroczystości. W jednym dniu i jednym ciągiem przedstawiano 9 tragedij, 3 satyryki, a później w czasach Eurypidesa dodawano jeszcze 3 komedie — publiczność ateńska zatem była obecną na przedstawieniu 15 sztuk, zawierających w sobie mniej więcej do 20,000 wierszy. Dziwną nam się zdawać może ta obfitość; jednak przyczyna jej leży w życiu i zwyczajach starożytnych. Widowiska dawane były bardzo rzadko w porównaniu z naszemi w tym względzie urządzeniami, — przytem przedstawienia dramatyczne, jak wszystkie widowiska publiczne u Greków, były walką o nagrodę — poeci współubiegali się o pierwszeństwo. Współubiegających się w jednym dniu było zwykle sześciu: trzej tragicy i trzej komicy. Każdy więc z trzech tragików przedstawiał po trzy tragedie i jednej satyryce — a trzej współubiegający się pomiędzy sobą komicy po jednej komedji.

Trzy tragedie jednego poety stanowiły całość i za Aeschylesa musiały być związane z sobą co do treści — nazywały się razem *Trilogią*. Sofokles depiero pierwszy zaczął przedstawiać 3 tragedje różnej treści. *Agamemnon, Choëfory* i *Eumenidy* Aeschylesa, stanowią taką trilogię. Tragedie zaś razem z satyryką, należące do jednego poety, stanowiły *didaskalią*.

Wyznaczano po 5-u sędziów dla każdego z dwóch rodzajów przedstawień, tragedji i komedji. Ci obowiązani byli pod przysięgą bezstronnie osądzić ich wartosć i naznaczyć nagrodę. Niewiadomo nam, co brali za zasadę ocenienia — i czy sąd ich zawsze zgadzał się z wyrokiem widzów, czy był od niego niezależny, np. Sofokles za *Antygonę* otrzymał pierwszą nagrodę, a za *Oedipa*, jeden z najwznioślejszych według naszego smaku utworów, nie dostąpił zaszczytu pierwszeństwa. Wiemy już, że przedstawienia zależały wprost od państwa, główną więc nad niemi opiekę miał 2-gi *Archont* (Ἄρχων βασιλεύς). Ten z pośród najznakomitszych i najbogatszych obywateli wybierał tak zwanych *Choregów* — ich obowiązkiem było ponosić koszta przedstawień, dostarczyć wszystkiego co do nich dyło potrzebne, skompletować chór i pamiętać o jego utrzymaniu, przynajmniej w czasie uroczystości. Utrzymanie zaś aktorów, państwo brało na siebie. Z powodu, że jeden nie mógł ponosić znacznych wydatków — wyznaczony był na każdy dzień uroczystości, nawet dla każdej didaskalii osobny *Choreg*. Jakkolwiek koszta, jakie Choregowie ponosili były znaczne — znaczenie za to i poszanowanie ich było bardzo wielkie; oni byli nietykalni (sacrosancti) w czasie uroczystości; każdy więc obywatel zamożny, z ochotą przyjmował na siebie ten obowiązek, zwłaszcza, że ujmując lud, zyskiwał popularność i torował sobie drogę do urzędów. Poeta chcący przedstawić na sąd publiczności swój utwór, powinien był wcześnie zawiadomić o tem Archonta i prosić o pozwolenie, które tenże udzielał, lub odmawiał. W pierwszym razie wymieniał poecie Chorega, do którego ma się udać i wskazywał aktorów. Poeta często sam brał na siebie odegranie głównej roli, a zawsze obowiązek wyuczenia aktorów i chóru. Losem rozstrzygali poeci porządek, w jakim sztu-

wniają, że w Peszcie i Granie miały miejsce narady znakomitości węgierskich, w celu przysposobienia drogi do tego pojednania.

P. Bismarck otrzymał od Cesarza Napoleona wielki Krzyż Legji honorowej, przyczem *France* zwraca uwagę, że p. Bismarck nie był ambasadorem lecz tylko posłem, a jednakże tak wysoki otrzymał order.

W Danji przewidują przesilenie gabinetowe, ponieważ dotychczasowe bezowocne układy, i nacisk wywierany przez notę lorda Russela, uczyniły koniecznem jak najprędsze załatwienie.

Według wiadomości z Vera-Cruz podanych przez dziennik *Epoca*, pogłoski o pojednawczym załatwieniu sprawy meksykańskiej powtarzają się. Do Vera-Cruz miał przybyć od Juaresa poseł, z oświadczeniem, że prezydent usunie się od rządu, jeżeli osoba jego stanowi przeszkodę do prowadzenia układów.

(Ind. bel., Patr., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 1 Listopada. *Court Journal* donosi: „Jej Królewska Mość zabawi, wraz z młodszymi członkami rodziny królewskiej, w zupełnem odosobnieniu, do 14-go b. m. w Osborne. W pomienionym dniu Królowa zamierza udać się do Windsoru, gdzie przepędzi, jak zapewniają, dwa tygodnie, poczem wróci do Osborne. Dotąd zdecydowanem nie zostało, czy Jej Król. Mość przepędzi zimę w Windsorze. Zdaje się, że przed upływem roku, Królowa nie pokaże się publicznie. Wielki książę Badeński, który odwiedził wczoraj księcia Napoleona i jego małżonkę, udaje się dziś do Osborne, w odwiedziny do dworu królewskiego."

Wiadomość o przeniesieniu sir John Ralph Milbanke'a na posła do Hagi, a lorda Augusta Loftus na takież stanowisko do Monachium, potwierdza najnowsza *London Gazette*.

Królowa ma jutro prezydować w Osborne na posiedzeniu rady tajnej.

Zapewniają, że niezwłocznie po dojściu księcia Walji do pełnoletności, co nastąpi 9 b. m., książę Cambridge, oraz lordowie Gough i Clyde, wyniesieni zostaną do godności feldmarszałków.

Wszystkie tutejsze gazety z dnia wczorajszego mówią o Cobdenie, lecz bynajmniej nie na jego korzyść, z wyjątkiem jego własnego organu, *Morning Star*. Nawet *Daily News* silnie na niego powstaje i wykazuje sprzeczność jego dowodzeń. *Times* występuje przeciw niemu z większą jeszcze zawziętością, lecz *Globe* jest jeszcze zaciętszy. To ostatnie atoli pismo nie zadaje sobie trudu wchodzenia w szczegóły, utrzymując, że zdanie Cobdena co do zbyt kosztownych uzbrojeń Anglji i pokojowego uspobienia Cesarza francuzów, jest powszechnie znane i było niejednokrotnie zbijane.

Lord Palmerston przyjeżdżał wczoraj do Londynu i miał z księciem Napoleonem konferencję. Taka przynajmniej obiega pogłoska, do której atoli wielkiej wiary przywiązywać nie należy. Książę Napoleon nie długo już tu zabawi i mało z kim widuje się.

Times podaje następujące wiadomości z Nowego-Jorku, z daty 22-go paździer.: „Republikanie i abolicjoniści wszczęli znowu opozycję przeciw jenerałowi Mac-Clellan i dopominają się głośno o pozbawienie go dowództwa naczelnego nad armją Potomaku. Prezydent nie jest w stanie wymódz poruszenia przeciw skonfederowanym, znajdującym się pod Winchester. Jen. Mac Clellan nie chce słyszeć o takiem poruszeniu, utrzymując, że niema dostatecznych sił i że wojska, któremi dowodzi, nie są zaopatrzone w obuwie i inne niezbędne przedmioty. Skonfederowani, dowodzeni przez jen. Lee, stoją w znacznej sile pomiędzy Charleston i Winchester. Jen. Stonewall znajduje się w Bunker's-Hill. W Waszyngtonie zapewniają, że na przypadek utrzymania Mac Clellana przy dowództwie naczelnem, p. Stanton wyjdzie z gabinetu. Jen. Fremont otrzymał znowu dowództwo i uda się do Teksas. Rezultat wyborów tak do władz stanu, jak i do kongresu, jest stale w Pensylwanji, Ohio i innych stanach pomyślny dla stronnictwa demokratycznego."

Austrja.

Wiedeń, 4 Listopada. Najgorliwsi nawet stronnicy ministra stanu Schmerlinga przyznają, że ostatnia mowa jego w kwestji bankowej przyczyni się raczej do odwrócenia od niego, niż do zyskania mu chociażby tych, którzy pozostają dziś silnie przeciw większości izby deputowanych za to, iż nabawia ministra stanu kłopotu. Jakkolwiek stosunki polityczne stronnictwa konstytucyjnego zniewalają takowe poniekąd do niejakich ustępstw i do popierania męża stanu, uchodzącego pod wszystkiemi względami za obrońcę ustawy, zrodzonej wśród ciężkich okoliczności, to z drugiej strony niepodobna zaprzeczyć, że p. Schmerling stawia zbyt często swych stronników w przykrem położeniu. Rzadko też minister stanu miewa w izbie deputowanych większość po swej stronie, a ile razy to się zdarza, pochodzi to jedynie z chęci podtrzymania ministra, który sam jeden w łonie gabinetu reprezentuje stronnictwo liberalno-konstytucyjne. Przyjść atoli może chwila, w której stronnictwo liberalne opuści ministra i zechce oprzeć się na swem własnem, nienarzuconem zdaniu. „Stronnictwo to (zdaniem *Presse* wiedeńskiej) może czynić ustępstwa, podawać rękę do zgody, co też niejednokrotnie czyniło; lecz niepodobna wymagać odeń, ażeby zrzekło się samodzielności i stało się narzędziem politycznem ministra."

Pod tytułem: „Druga sesja rady państwa", *Mähr Corr.* ogłasza artykuł, zaczynający się od tych wyrazów: „Pierwsza sesja parlamentarna rady państwa zbliża się do końca, a o rychłe jej zamknięcia powinni dbać deputowani." W artykule tym wynurzone jest niezachwiane przekonanie, „że środek ciężkości całej kwestji ustawy austrjackiej leży w drugiej sesji parlamentarnej rady państwa, od której zależeć będzie, czy Austrja ma być konstytucyjną, zjednoczoną, wielką, lub też czy ma wrócić do dawnego swego trybu. Podczas drugiej sesji, ministrowi Schmerling odjętą być musi możność przeciwstawienia reprezentantom narodu, przemawiającym w imieniu ogółu monarchji, chociażby liczba ich wynosiła tylko 100-u, —reprezentantów banku, działających w interesie egiostycznym."

Francja.

Paryż, 2 Listopada. Jak łatwo można było przewidzieć, wiadomość, iż p. Nigra wyraził ubolewanie przed gabinetem tujleryjskim z powodu okólnika jen. Durando, została zaprzeczona przez tego samego dyplomatę, na którego według *La France* przypadła ta misja. W istocie zapewniają, że nie rząd francuzki, odsyłany przez kardynała Antonellego do gabinetu turyńskiego, chce naciskać na ten ostatni, aby zobowiązał się, że niedozwoli na żaden bezpośredni lub pośredni zamach przeciwko terytorjum papiezkiemu i świeckiej władzy Stolicy Apostolskiej. Na zasadzie tego zobowiązania, gdyby go otrzymał, rząd cesarski zwróciłby się do Watykanu, żądając ponownie wprowadzenia reform. Gabinet turyński, na życzenia rządu francuzkiego nie połączone z żadną groźbą, może udzielić zobowiązanie szanowania granic posiadłości papiezkich dopóki takowe bronione są przez sztandar francuzki, lecz wskazać zarazem musi, że nie będzie w stanie zachować tego zobowiązania, jeżeli ludność rzymska będzie miała możność wyrażenia swej woli przyłączenia się do państwa włoskiego. Jest to tylko przypuszczenie, bo niewiadomo dotąd, jaką odpowiedź udzieli gabinet turyński na nalegania p. Drouin de Lhuys.

Wczoraj pomimo uroczystego święta, zwołaną została nadzwyczajna rada ministrów do Saint-Cloud, z powodu nadejścia ważnych depesz od p. Bourée, posła francuzkiego w Atenach. Powiadają, że poselstwa zagraniczne w Paryżu otrzymały wiadomości z Grecji, przedstawiające zaszłe tam wypadki w innem świetle, aniżeli przedstawiają je pierwsze działania rządu tymczasowego. Prowincje greckie szczególniej nadgraniczne mają być bardzo wzburzone, a stronnictwo republikańskie, dążące do urzadzenia rzeczypospolitej związkowej, nakształt szwajcarskiej, jest liczniejsze aniżeli sądzono. Wiadomości te jednak, zważywszy na źródła skąd pochodzą, nie zyskują wielkiej wiary. Wszakże jako kandydatów na prezydentów przyszłej rzeczypospolitej wymieniają, księcia Ypsilantego, dosyć pospolitego człowieka, który odebrał wychowanie w Paryżu i jenerała Bourbaki, obecnie dowodzącego dywizją w Nancy, syna sławnego towarzysza Maurokordato, który poległ broniąc twierdzy Missolungi. Młody Bourbaki przywieziony do Francji, został adoptowany przez księcia Orleanu, następnie Ludwika Filipa, i ukończywszy szkołę wojskową w Saint-Cyr, szczególniej odznaczył się w walce w Algierji.

Poselstwo helleńskie w Paryżu bardzo usilnie stara się, o uznanie przez rząd Cesarski rządu tymczasowego w Atenach.

W Konstantynopolu ciągle toczą się układy co do Czarnogórza; p. Moustier rozwija czynność godną lepszych rezultatów. Misja pana Bulwer, który podjął do skłonienia rządu serbskiego w Belgradzie do przyjęcia wniosków konferencji, zupełnie się nie powiodła i o mało wprost przeciwnego nie sprawiła skutku.

Dziś Cesarz, Cesarzowa i Cesarzewicz, jak donosi *Monitor* opuścili pałac w Saint-Cloud, udając się do Compiègne.

Co do kwestji piekarstwa w Paryżu, wiadomosci były mylne. Cesarz zatwierdził wnioski połączonych wydziałów spraw wewnętrznych i handlu rady stanu, przemawiające za swobodą piekarstwa. Zresztą sprawę tę Cesarz odesłał do połączonych wydziałów spraw wewnętrznych i handlu rady stanu, które mają przedstawić: 1) środki przechodnie dla przejścia z obecnego systemu do swobody; 2) środki za pomocą których można będzie przyjść, w pomoc ludności, w razie zbytecznego pod wyższenia ceny chleba.

Włochy.

Turyn, 31 Października. Potwierdza się wiadomość o pojednaniu p. Ratazzego z Farinim i Minghettim. Pozostaje jeszcze oznaczyć chwilę i sposób wejścia tych dwóch mężów stanu do gabinetu, to jest należy postanowić czy wejście to nastąpi po prostu w skutek usunięcia się dwóch ministrów, czy też w skutek podania się do dymisji całego gabinetu i utworzenia nowego ministerstwa Farini-Ratazzi. Cokolwiek bądź stanie się, teraz nie podlega wątpliwości, że wkrótce p. Farini będzie dzielił odpowiedzialność z p. Ratazzim. Co do p. Minghettego, niewiadomo jeszcze czy wejdzie do gabinetu, czy też będzie kandydatem na prezydującego w izbie deputowanych. Ofiarowano p. Minghettemu wydział robót publicznych lub handlu, ale mąż ten stanu nie zadowolnił się taką ofiarą, pragnie on bowiem wydziału skarbu, lecz p. Ratazzi powiada, że na samą o tem wiadomość, papiery włoskie spadłyby o 3 franki. W istocie p. Minghetti znakomity polityk i administrator, nie jest pod względem praktycznym kompetentnym w interesach finansowych, co jest w tej chwili nader ważnem dla Włoch.

P. Farini obejmie wydział spraw zagranicznych lub pozostanie ministrem bez wydziału i będzie towarzyszył Królowi w podróży, tak jak to już miało miejsce w 1860 roku po przyłączeniu Marchij, Umbrji i prowincji neapolitańskiej.

Czy kombinacja Farini-Ratazzi urzeczywistni się przed lub po otwarciu parlamentu, zawsze gabinet ulegnie zmianie. Zmiana ta stała się konieczną w skutek usunięcia się ministra sprawiedliwości i podaniu się do dymisji p. Persano. Wydział marynarki ofiarowano p. Longo, wydział zaś sprawiedliwości przyjął p. Tecchio. Jeżeli p. Longo przyjmie wydział marynarki, nominacja nowych dwóch ministrów nastąpi jednocześnie i zaraz będzie ogłoszona. Lecz wątpią czy p. Longo zgodzi się objąć wydział po p. Persano.

Rząd ma odwołać hrabiego Mammiami z Aten, a margr. Caracciolo della Bella z Konstantynopola. Zdaje się, że p. Ratazzi chce powierzyć te dwa poselstwa osobom zaufanym, lepiej obeznanymi z obecną polityką. Prawdopodobnie ambasadorem w Konstantynopolu zostanie jen. Durando, a p. Pepoli zostanie wysłany do Grecji.

Coraz więcej staje się prawdopodobnem, że posiedzenia izby mniej będą burzliwe niż się spodziewano. Pomiędzy umiarkowanemi widoczne jest dążenie do zgody; nie ma żadnego, bardziej ważnego, powodu do rozdziału, a wiele jest powodów połączenia się. Wątpią czy kwestja przeniesienia stolicy będzie na serjo dotknięta. Byłoby bezsensem z jednej tymczasowości przechodzić do drugiej, a wszyscy uznają, że w obecnym stanie rzeczy kwestja bardziej będzie się rozstrzygać na północy niż na południu. Przeniesienie stolicy byłoby, byłoby domyślnem zrzeczeniem się Rzymu, o czem tu nikt nie myśli. Parlament przedewszystkiem zajmie się finansami, a sprawa stowarzyszenia kredytu ziemskiego będzie roztrząsana przed kwestjami politycznemi, nawet przed uzyskaniem wotum faufania, ponieważ gabinet pragnie spełnić swe zobowiązania względem tych komu udzielił koncesję. Pan Pepoli chce koniecznie obdarzyć kraj tą nader potrzebną instytucją, szczególniej dla sprzedania i podniesienia wartości dóbr rządowych. Zwłoka w zatwierdzeniu prawa w tym przedmiocie będzie miała zgubne następstwa, mianowicie, iż trzeba będzie koniecznie zaciągnąć nową pożyczkę w początku 1863 roku; gabinet miał zamiar o ile można opóźnić konieczność zaciągnięcia pożyczki przez sprzedaż dóbr rządowych, która podniosłaby kredyt. Teraz trzeba zmienić porządek; wprzód zaciągnąć pożyczkę, a potem doprowadzić do skutku sprzedaż dóbr. Wprawdzie gabinet będzie miał w ręku znaczne zasoby i będzie mógł czekać z zaciągnięciem pożyczki aż do czasu kiedy finanse przyjdą do równowagi, lecz zawsze trzeba będzie w styczniu lub w lutym pomyśleć o pożyczce, chociaż dzięki zabiegłości p. Sella skarb nigdy nie będzie pusty.

Zdaje się, że skutkiem rewolucji greckiej polityka włoska zaczyna przybierać inny kierunek. Zaczynają sądzić, że główną sprawą jest odebranie Wenecji austrjakom, poczem daleko łatwiej pójdzie załatwienie kwestji rzymskiej. Z Wenecji też donoszą, że zapowiedziane w armji urlopy nie będą udzielone, i wojska znajdujące się w Wenecjańskiem pozostaną na stopie wojennej.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 4 Listopada. Dzisiejszy numer dziennika *France* mówi, że p. Drouin de Lhuys w depeszy swej do gabinetu Turyńskiego, okazuje się bardzo przychylnym dla Włoch,— lecz zarazem oświadcza, że kwestja rzymska w ten sposób, jak ją przedstawia okólnik p. Durando, nigdy nie była i nie może nadal pozostać przedmiotem układów dyplomatycznych. Uznanie królestwa Włoskiego jest dowodem troskliwości, jaką wzbudziło nowo utworzone państwo;—lecz obok uznania tego niedopuszczającego nowych wymagań zastrzeżone były stanowcze warunki. Francja spodziewa się poparcia ze strony gabinetu turyńskiego, w usiłowaniach swych pojednania Włoch z Papieżem, — a nawet inicjatywa na tej drodze powinnaby słusznie przez Włochy być przyjętą.

Londyn, 2 Listopada. W układach przedwstępnych, jakie miały miejsce między lordem Johnem Russell i ambasadorem austrjackim, ostatni zapewnił, że rząd jego zamierza zachować ściśle zasadę nieinterwencji, dopóki taż zasada będzie uszanowaną przez inne mocarstwa.

Londyn, 4 Listopada. Parostatek *City of New-Jork*, który przybył z Nowego-Jorku, przywiózł wiadomości sięgające do 25-go b. m. — Według tychże wiadomości Mac Clellan nie posunął się dalej. Jen. Bragg wkroczył przez przylądek Cumberland do Tennessee. Miejsce jen. Buell w Kentucky, zajął jen. Rosenkranz. Komunikacja między Nashville i stanami północnemi została przecięta. Związkowi opuścili Korynt i Bolivar. Na meetyngu demokratycznym w Brooklyn uchwalono popierać rząd w jego usiłowaniach przywrócenia związku,— ganiono jednakże proklamację Lincolna dotyczącą niewolników. — Murzyni zamordowali zarządcę plantacji w pobliżu Nowego Orleanu. Krąży pogłoska, że wybuchło powstanie murzynów, lecz zostało przez we zwaną siłą wojskową przytłumione.—Dochodzą wieści, że Meksykanie przysposabiają się do odporu przeciw wkroczeniu Francuzów.

Londyn, 5 Listopada. Dzisiejszy *Morning Post* mówi, że nie może obecnie wyrzec stanowczego zdania, co do układów, jakieby mocarstwa opiekuńcze mogły przedsięwziąć, celem unieważnienia traktatu z roku 1832; lecz mimo tego kandydatura jednego z książąt angielskich równie możebną jak niektóre. Przeciwnie kandydatura hr. Flandrji nie ulegałaby podobnym zarzutom. Mocarstwa opiekuńcze zgadzają się w tej kwestji, pragnąc wspólnie działać na korzyść Grecji, niedopuszczając nieporozumień spowodowanych przez zawiść. Wiadomości z Nowego Jorku nadesłane parostatkiem *Hibernian*, pod datą 25 października donoszą, że skonfederowani zostali pobici pod Pearidge w Arcansas i stracili artylerję i pociągi.

Turyn, 4 Listopada. *Monarchia-Nazionale* przeczy wiadomości, jakoby gabinet zamierzał rozwiązać izby. W takim tylko razie chwyciłby się tego środka, gdyby połączone stronnictwa opozycji potrafiły utworzyć sztuczną większość w izbie. *Monarchia* wynurza nadzieję, że zawikłanie podobne nie nastąpi, i że odcienia parlamentarne pozostaną zgodne, aby mogły oprzeć się stronnictwom krańcowym.

Kopenhaga, 5 Listopada. W radzie stanu zostały dziś przedłożone królowi do zatwierdzenia noty do Prus i Austrji, będące odpowiedzią na depesze tych mocarstw.

Berlin, 5 Listopada. Hr. Schwerin umieścił w dzienniku *Berliner Allgemeine Zeitung* oświadczenie co do wyrażenia p. Wagenera, dotyczącego jego prezydencji na posiedzeniu poufnem w dniu 12-m Października. Mówi on, że uważa opozycję większości przeciw organizacji wojska za błąd pełen smutnych następstw; lecz izba deputowanych w uchwałach swych nie przekroczyła granic praw zapewnionych konstytucją, nikt więc nie ma prawa gwałcenia praw i konstytucji, w zamiarze sprzeciwiania się uchwałom izby. Nowy poseł francuzki baron Talleyrand przybył dziś do Berlina.

Turyn, 3 Listopada. Książę następca tronu pruskiego z małżonką przybyli do Syrakuzy.

Madryt, 3 Listopada. Rząd Brazylijski wypłacił rządowi hiszpańskiemu sumę 8 miljonów fr., którą temuż był dłużnym.

Turyn, 2 Listopada. Czynią wielkie przygotowania w Lombardji na przyjęcie Króla podczas jego podróży. Wiadomości ze Spezji są pomyślniejsze. Odwiedziny Dra Nélatona wywarły bardzo korzystny wpływ na moralne usposobienie Garibaldego.

Monachium, 3 Listopada. Dziś ma się zebrać w pałacu Królewskim rada familijna. Rada ta ma zadecydować co do zrzeczenia się tronu przez króla Ottona na rzecz brata jego księcia Luitpolda. Z tego powodu książę Adalbert odroczył swą podróż do Darmstadtu.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczoraj cały dzień niebo było na pół pogodne, wieczorem prawie pogodne. Wiatr panował mocny południowo-wschodni, z rana mierny. Powietrze suche i chłodne; średnia temperatura dnia jest $1^{1}/_{5}$ stopni R., o $^{1}/_{10}$ stop. niższa od normalnej; największe ciepło po południu $4^{7}/_{10}$, w nocy było $^{4}/_{5}$ stopnia R. mrozu. Barometr wznosił się; średnia jego wysokość jest: 759,84 milimetrów. Pełnia o godzinie 2-ej m. 12 wieczór.

— Październik r. b. był suchy, pogodny, lecz chłodny. Średnia temperatura całego miesiąca jest: 5,94 stop. R., o 0,72 stop. R. niższa od normalnej. Pierwsze pięć dni, oraz trzy dni: 12, 13 i 14 były ciepłe; przeciwnie trzy dni: 15, 16, 22, znacznie chłodne. Największe ciepło dochodziło 18,4 stop. R. dnia 2-go po południu; największe zimno 3 stopnie R. d. 17-go z rana. W dniu 6-m, w czasie przejścia księżyca przez równik niebieski, nastąpiła znaczna zmiana temperatury 6,3 stop. R. wynosząca. Średnia wysokość barometru miesięczna jest: 27 cali 9,38 lin. par., o 1,73 lin. par. większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 1,69 lin. par. d. 15-go; najniżej 27 cali 2,95 lin. par. d. 20; największa zmiana dzienna barometru wynosząca 4,93 lin. par., przypadła d. 14-go na 15, przy zmianie wiatru zachodniego na północny. Powietrze było nader suche; średnia jego wilgotność miesięczna jest 79,4 na 100, blisko o pięć setnych mniejsza od normalnej. Deszcze padały rzadko i nieobficie; ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 8,46 lin. par., blisko trzy razy mniej jak zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej średni jest 23,5 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 62 stopni d. 3-go podczas mgły gęstej. Wiatry silne, osobliwie zachodnie, panowały najczęściej. Dni pogodnych było 10; na pół pogodnych 15; pochmurnych 6; dni deszczu 7; mgły 8; wiatrów mocnych 17. Na słońcu dwie tylko wielkie plamy i kilka drobnych w ciągu dwudziestu pierwszych dni były widzialne; od dnia 24-go liczba plam znacznie się powiększyła. Z powodu panującej suszy stan wody na Wiśle był niski. Średnia wysokość wody pod Warszawą wynosiła stóp 1 cali 6 nowej miary polskiej; największa wysokość stóp 2 cali 2 dnia 1-go; najmniejsza stóp 1 cali 3 d. 27, 28, 29 i 30.

— Onegdaj o godzinie 10-ej z rana, w gmachu Koszary Kadeckie zwanym, pod N-rem 394 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przez załamanie się rusztowania przy nowowznoszonej oficynie, na którem pracowali robotnicy i złożone były materjały, spadło z wysokości 1-go piętra i uległo pokaleczeniu ośmiu ludzi, którzy natychmiast po udzieleniu im pomocy lekarskiej na dalszą kurację do szpitali odesłani zostali.

— Dnia 10 Września r. b., we wsi Wójcice, gminie Kwasków, powiecie Kaliskim, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, skutkiem którego spaliły się dwa domy mieszkalne i karczma ze stajnią zajezdną, ubezpieczone na rs. 420, oraz rozmaite ruchomości wartujące 200 rs.

— Dnia 11 Września r. b., we wsi Goździelin, gminie Bodzechów, powiecie Opatowskim, z uderzenia piorunu wynikł pożar, który zniszczył trzy domy mieszkalne i szopę, ubezpieczone na rs. 350, z całą krescencją; —a co ważniejsza, że przy pożarze tym spaliła się Małgorzata Guskowa, lat 30 licząca.— Tegoż dnia, we wsi Korzeń, gminie Redlin, powiecie Radomskim, Józefa Kacprzak, lat 22 licząca, służąca dworska z niewiadomych powodów rozmyślnie utopiła się w dole napełnionym wodą.

— *Odkrycie nowych bogactw mineralnych w Rosji.* Donoszą, że Akademik Abich odkrył w powiecie Elizabetpolskim, obwodzie Zakaukazkim, ogromne pokłady najwyborniejszego żelaźniaka magnetycznego, rudy żelaznej i kobaltowej, oraz czerwonego żelaza i rudy miedzianej. Wszystkie te rudy są obfite, w miejscowości nader lesistej i rozciągniętej na niewielkiej przestrzeni kilku wiorst kwadratowych.—W gubernji Kijowskiej, w majątku hr. Bobrzyńskiego, Smile, znaleziono także doskonałe żelazo magnetyczne. — P. Romanowski zajął się świdrowaniem w okolicach Moskwy i w głębokości 120 sążni, pod czarną gliną pokryj wapienia górnego, doszedł do węgla kamiennego. Do powyższych wiadomości geognostycznych dodać musimy jeszcze i tę, że studnia artezyjska w gmachu ekspedycji przygotowania papierów państwa w Petersburgu wywierconą już została do głębokości 230 sążni.

— Od roku zeszłego przybyło do Rosji z zagranicy 5,068 rodzin słowiańskich, składających się z 24,106 osób płci obojej. Osiedliły się one ostatecznie w powiatach Berdiańskim, Melitopolskim i Dnieprowskim, gubernji Taurydzkiej, oraz na półwyspie Krymskim, gdzie ich jednak jest nie więcej nad 1,268 dusz.—

---

ki ich mają być grane. Po skończonem przedstawieniu, poeta uznany za zwycięzcę przez sędziów, występował przed widzami uwieńczony bluszczem, jako kapłan Dionyza; drugi po nim również znaczną cieszył się sławą; trzecim być oznaczało upadek i klęskę. Podobnież Sędziowie wydawali wyroki o Choregach i aktorach. Choreg zwycięzca miał przywilej ofiarować bóstwu dramatycznej sztuki trójnóg. Jedna z najznakomitszych ulic Aten, prowadząca do świątyni Bachusa, zastawiona była takiemi trójnogami. Na ich podstawie wyrzynane było imię archonta, za którego odniesione zwycięztwo, i imiona chorega, poety i aktora — zwycięzców. Z tych to napisów, ułożono później kroniki teatralne ateńskie, z których mamy pojęcie o powodzeniu grywanych sztuk.

U Rzymian przedstawienia sceniczne (ludi scenici) stanowiły tylko oddział igrzysk w ogólności, które wyprawiane były w dniach uroczystych (ludi anniversarii, ludi quinquennales, decennales, seculares), lub też w czasie tryumfu wodzów po zwycięztwach. Znakomici a chciwi władzy obywatele rzymscy, skarbili sobie przychylność ludu dawaniem świetnych igrzysk. Skaurus, Kurion, Marcellus, Pompejusz, następnie Caesar ogromne na nie wydawali sumy. W czasach cesarstwa wspaniałość i kosztowność igrzysk doszła do bajecznych prawie rozmiarów. Lud rzymski, jakkolwiek przepadał za igrzyskami (znane są jego okrzyki *panem et circenses*), jednak, jak już wiemy, najmniej gustował w przedstawieniach dramatycznych. W Grecji różne widowiska, rozdzielone były po różnych miastach, gdy w Rzymie zgromadzone były wszystkie ich rodzaje: sceniczne więc przedstawienia odbywały się rano, a po południu igrzyska. Zresztą wszystkie zwyczaje przedstawień, przejęte były od Greków — nie było tylko formalnych walk o pierwszeństwo jak w Atenach. Poeci najwięcej ulubieni, wynagradzani byli od Choregów, lub później przez Cesarzów; aktorzy zaś najlepiej grający, otrzymywali wieńce plecione z początku z liści, później z cienkich blaszek metalicznych (e lamina aerea aurata); wieńce nazywały się *corollaria*. Krassus pierwszy kazał robić wieńce ze złota lub srebra, dla tego też *corollarium* znaczy także to samo, co gratyfikacja dla aktora (additum praeterquam debitum est).

Miejsca widowisk czyli *teatra*, nie mogą nazywać się gmachami w ścisłem znaczeniu. Urządzane były zazwyczaj u Greków na pochyłościach wzgórków, w których wyrabiane były siedzenia dla widzów — były odkryte, z widokiem na okolicę — przed tem urządzeniem budowano gmach najczęściej drewniany, gdzie odbywały się przedstawienia; całość nazywała się *teatrem*. Urządzenie teatrów u starożytnych, po budowaniu świątyń, było najkosztowniejsze i najważniejsze, z powodu ścisłego związku, jaki zachodził pomiędzy Sztuką dramatyczną a państwem i religją i mieściło w sobie niezrównanie większą liczbę widzów, jak nasze. Z początku urządzane były teatry z drzewa i tylko na czas trwania przedstawień — lecz jeden smutny wypadek dowiódł, że potrzeba starać się o większą ich trwałość. Lud ateński zebrał się w tak wielkiej masie na przedstawienia *Pratinesa*, iż teatr zawalił się, przyczem mnóstwo osób zginęło. Odtąd zaczęto urządzać teatry na pochyłościach wzgórz, i z trwalszych materjałów, kamienia lub marmuru. Pierwszy z takich teatrów ukończony w Atenach za Temistoklesa, poświęcony był Dionyzowi i nazywany od jego imienia. Za przykładem Aten poszły inne znakomitsze miasta Grecji.

Najsławniejsze przez swoją architekturę teatry były: *Egiński, Epidaurski, Megapolitański* i *Syrakuzki*.

Cały gmach teatralny dzielił się na 3 części: właściwy *teatr* czyli miejsce, gdzie siedzieli widzowie (od δεάομαι, patrzę, tak nazwany) — *orchestrę* (ὀρχέομαι, tańczę) i *scenę* (σκήνη).

Miejsca dla widzów rozłożone były w amfiteatr — siedzenia stosowne do własności wzgórza, na którem były urządzone, wykute były ze skały, lub też wyrobione w ziemi i wyłożone marmurem. Starano się wybierać miejsca takie, aby widok za sceną odkrywający się dla spektatorów był przyjemny: albo morze pieniło się przed ich oczyma, albo rozściełała piękna okolica z polami i gajami. Wielka liczba widzów mieściła się w teatrach w porównaniu z naszymi. *Megapolitański* mieścił 44 tysiące osób, Ateński 30. Rzymskie jeszcze były obszerniejsze; teatr wybudowany przez Skaura wystarczał na 80,000 widzów. Tak wielka i zastraszająca masa publiczności zmuszała starożytnych do urządzenia siedzeń w miejscach bezpiecznych od zarwania się — nie dowierzali trwałości jakichkolwiek gmachów, zresztą musiałyby być olbrzymie rozmiary budowli mogącej pomieścić tak wielką ilość ludu. Przytem w teatrach odbywały się zazwyczaj i igrzyska, a nawet zbierało się i naradzało zgromadzenie ludu. U Rzymian z początku zjawienia się sztuki, widzowie patrzyli na przedstawienie, stojąc — wydane nawet były postanowienia senatu, zabraniające budować teatrów, lecz później budowy tychże przeszły w swojej wspaniałości i przepychu greckie. Dla zabezpieczenia widzów od zmian pogody, urządzone były bardzo mechanicznie zaciągające się przykrycia (Velaria), a nawet dachy — w jednej sekundzie widzowie za pomocą sztucznej maszynerji mogli być orzeźwieni drobnemi kroplami zimnej wody lub wonnościami i osypani kwiatami. Każdy z stanów miał swoje właściwe miejsce. Pierwsze miejsce, najbliższe scenie, zajmowali Senatorowie — za nimi 14 rzędów stan rycerski — pozostałe, naród (cavea ima, media et summa). W czasach Cesarzów przepych w scenicznych przedstawieniach najwięcej wzrósł; szczególniej za Augusta, który sam wydawał we względzie widowisk rozporządzenia (Svet. Oct. 44). W Pompei znaleziono tabliczki z kości słoniowej, odpowiadające naszym biletom, z oznaczeniem sztuki i numerem miejsca.

(d. c. n.).

Najznaczniejsza liczba osadników osiedliła się w powiecie Berdiańskim. Stanowią tam oni ludność wynoszącą 15,386 dusz. — Kolonizacja Bulgarów Widdińskich nie powiodła się. 7,268 indywiduów objawiło życzenie opuszczenia Rosji i wydalili się w roku bieżącym. Oprócz tego 375 rodzin wiesniaczych z gubernji Połtawskiej i 233 rodzin z gubernji Czernichowskiej, te ostatnie w liczbie 2,018 indywiduów płci obojej, wyruszyło w drogę w miesiącu Lipcu r. b., celem osiedlenia się w gubernji Taurytckiej. — Również 16 rodzin wieśniaczych z powiatu Nowogrod-Siewierskiego, gubernji Czernichowskiej, wyprawiło delegowanych do wyżej wspomnionych okolic południowych, dla wyszukania dogodnych gruntów, ale zaniechali następnie swój projekt w skutku niepomyślnych doniesień.

— Podaliśmy już wiadomość o trzęsieniu ziemi w Bessarabji. Bliższe szczegóły w tym względzie znajdujemy w miejscowym dzienniku. Dnia 23 Października, o godzinie wpół do trzeciej po północy, mieszkańcy Kiszyniewa zostali zbudzeni dwukrotnem wstrząśnieniem, jedno po drugiem następującem, które zachwiały murami domów. Poprzedzone one byłylłoskotem głuchym i szybkim, podobnym temu jaki wydają w biegu przyspieszonym pociągi kolei żelaznej. Odgłos ten szedł w kierunku z południo-zachodu na wschód.

— Z okolic Tocznika (w Czechach) donoszą o ciekawem odkryciu archeologicznem. Wśrod znalezionych przedmiotów, znajdują się resztki rzędu na konia, na których na metalu wyryte jest imię *Karel IV* (podług innych zaś *Karel II*). Dalsze odkopywania zostały wstrzymane dopóki nie będzie przysłaną na miejsce komisja złożona ze znawców, która poszukiwaniami kierować ma. Pomiędzy ludem pomienionej okolicy istnieje podanie, że w punkcie, w którym poszukiwania dotychczasowe dokonywane były, zakopany jest ogromny skarb.

— W Koszyrach (w Czechach) dany był 1-go b. m. przez amatorów, na korzyść ubogich dzieci tamecznej szkoły, dramat na dziejach czeskich osnuty, przez J. N. Stiepanka, pod tytułem *Loupežnici* (rozbójnicy) *na Chlumu*.

— W Pradze, w obec licznie zgromadzonej publiczności, odbyła się w końcu października próba nowego, przez p. Hopfa wynalezionego instrumentu smyczkowego, nazwanego skrzypcami tenorowemi. Instrument ten zastąpić może w orkiestrze wiolonczellę, a każdy artysta, ze skrzypcami obeznany, z łatwością grać na nim może.

— Jakaś dziwna fatalność zaczyna prześladować roślinę, wydającą tytuń, co prędzej dałoby się wytłómaczyć wtedy, kiedy pod klątwą, było zabronione jej używanie. Tytuń zbierany w Stanach Zjednoczonych i na wyspie Kubie, stanowi prawie połowę całej ilości tego produktu, zużywanej w Europie i Ameryce. Lecz stany, w których głównie zajmują się uprawą tytuniu, są właśnie z wyjątkiem Marylandu, widownią, na której odbywa się wojna ze wszystkiemi swemi przerażającemi skutkami; takiemi są Wirginja, Karolina północna, Kentucky, Tennessee; a kiedy zbiór tegoroczny będzie trzy razy mniejszy, niż bywają zwyczajne zbiory, plantatorowie jeszcze mają zamiar spalić cały zbiór zeszłoroczny, z obawy, aby nie dostał się w ręce związkowych. Tymczasem i na wyspie Kubie, gdzie uprawa tytuniu od dziesięciu lat przybrała bardzo znaczne rozmiary, jak donosi dziennik hawański *Prensa*, w roku zeszłym jakaś zaraza padła na tę roślinę, co wspólnie z szkodliwą suszą bardzo zmniejszyło ilość zbioru; ilość ta w roku bieżącym jeszcze znacznie się zmniejszy. Taki smutny stan rzeczy rozumie się oddziaływa na handel wywozowy. W ciągu 1861 r. wywieziono z Hawanny, mniej o 1,977,892 funtów tytuniu w liściach i o 50,119,000 sztuk cygar niż w r. 1860.

— Muzeum numizmatyczne w Hawrze zostało wzbogacone zbiorem monet siamskich. Handel w królewstwie siamskiem, tak jak na Wschodzie, i w ogóle pomiędzy pierwotnemi narodami, odbywa się za pomocą zamian; moneta w działaniach handlowych używana bywa tylko wyjątkowo. Dla tego w Siamie, monety zachowały pierwotny swój kształt, mianowicie pryzmatu z zagiętemi ku sobie końcami, na podobieństwo stonogi zwiniętej w kłębek. Podstawą wartości monety są piastry portugalskie po 9 złotych. Na monecie siamskiej nie ma żadnego napisu, tylko waga wyrżnięta jest z tylnej strony; poniżej cokolwiek na boku jest herb, który stanowi wyobrażenie ostro kończącego się dzwonka wielkiej pagody lub pałacu króla. W Chinach kształt monet został już zmieniony, zbliżając się bardziej do europejskiego; to samo nastąpi i w królestwie Siamskiem. Zatem małe te sztabki srebrne tem większe będą miały znaczenie i będą ważną pomocą przy badaniach nad monetami Wschodu.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Pan Tadeusz Jan Wagner, Nauczyciel szkół publicznych, przygotował do druku tablice *logarytmów zwyczajnych liczb do* 10,000 *i trygonometrycznych*, poprzedzone krótkim wstępem, wyjaśniającym li tylko ich układ.

— W Saratowie, od dnia 1-go Stycznia 1863 r., zacznie wychodzić nowy dziennik, w którym także feljeton znajdzie pomieszczenie.

— Na posiedzeniu oddziału Nauk moralnych Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w dniu 5-m listopada, odczytał członek Towarzystwa prof. Dr. Karol Mecherzyński rozprawę o literaturze francuzkiej w wieku XVII i XVIII, jako ustęp z pracy obszerniejszej, mającej wykazać, jaki wpływ literatura francuzka rzeczonego czasu na literaturę polską wywarła. Poczem przystąpiono do wyborów prezesa, delegowanego do komitetu i sekretarza oddziału. Prezesem i delegowanym wybrano powtórnie pp. prof. D-ra Kremera i b. senatora Kopffa, sekretarzem zaś hr. Jana Załuskiego.

— Ciekawa jest biografja Pawła Żydka, objęta zbiorem prof. Prechchtela życiorysów mężów słowiańskich. Paweł Żydek, nazywany inaczej mistrzem Pawłem prażskim, urodził się w Pradze 1413 r. z rodziców starozakonnych. Po przejściu na wiarę chrześciańską, Paweł uczył się najpierw w Pradze, a następnie w Wiedniu, gdzie otrzymał stopień doktora filozofji. Potem Paweł uczył się nauk lekarskich we Włoszech i otrzymał w Padwie i Bolonji stopień doktora medycyny. Po wyświęceniu się na księdza i po ustaniu burzy husyckiej, wrócił on do Pragi, gdzie go uniwersytet przyjął w poczet mistrzów. Papież Eugeniusz IV wyniósł go do godności kanonika przy kościele św. Wita w Pradze i przyrzekł mu biskupstwo litomyślskie, co atoli nigdy do skutku nie przyszło. Z powodu gorliwości z jaką bronił zasad wiary katolickiej, Paweł zmuszony został, wraz z innymi mistrzami katolickimi, do upuszczenia w roku 1448 Pragi i do przeniesienia się do Krakowa. Z powodu atoli panującego tam morowego powietrza, przeniósł się on wkrótce do Wrocławia, w chwili właśnie, gdy zakonnik Jan Kapistran występował silnie przeciw kacerzom czeskim. Paweł, chcąc się przypochlebić Rokycanowi i jego stronnikom i uzyskać w ten sposób pozwolenie powrotu do Pragi, napisał do nich list, w którym donosił, jak Jan Kapistran potępiał Husa i Rokycanę, oraz radził im, ażeby przysłali do Wrocławia na zwiady kilku mistrzów, których przyrzekał swoim kosztem żywić. Posłaniec atoli, zamiast co miał zanieść list do Pragi, oddał takowy radzie miejskiej wrocławskiej, która zawiadomiła o tem biskupa i Jana Kapistrana. Paweł wtrącony został za to do więzienia, z którego zdołał atoli wyswobodzić go Jerzy Podebradzki, rządzący podówczas krajem czeskim. Po wyjściu z więzienia, Paweł musiał przyznać się publicznie że pobłądził i zrzec się nauki Husa. Wyznaczoną mu była we Wrocławiu kara kościelna; lecz takowej nie uczyniwszy zadość, uciekł do Pragi, gdzie robił u Rokicany starania około przywrócenia mu kanonji i dochodów jakie poprzednio pobierał. Następnie udawszy się powtórnie do Krakowa, obraził znowu Jana Kapistrana, za co jako kacerz został uwięziony i jedynie na wstawienie się Papieża uwolniony. Odtąd Paweł Żydek bawił w Pradze na dworze króla Jerzego, gdzie atoli nie miał żadnego poważania. Pomimo niezaprzeczonych wiadomości jakie posiadał, był on tak do łaciny przywiązany, że używał wszelkich sposobów, ażeby w kościele śpiewano nie po czesku, lecz po łacinie. Zmarł on wkrótce po zgonie króla Jerzego, w r. 1471. Oprócz encyklopedji w języku łacińskim, której oryginał znajduje się w bibliotece Jagielońskiej w Krakowie, a o której zmarły Józef Muczkowski, bibliotekarz tameczny, napisał w języku łacińskim uczoną rozprawę, Paweł Żydek napisał, z polecenia króla Jerzego, w języku czeskim: *Sprava kralovska i Kronikę*, w której zestawia rozmaite charaktery królów czeskich.

— W tych ostatnich czasach wyszło w Paryżu (u Amyota) nowe wydanie *Listów o konstytucji z* 1852 *r.* (*Lettres sur la Constitution de* 1852), przez p. Latour du Moulin, deputowanego. Nowe to wydanie w istocie tworzy nowe dzieło, nie tylko z powodu licznych dodanych przypisów, lecz także z powodu przerobienia i rozszerzenia przez autora wielu części. Zawiera ono oprócz czterech pierwszych listów (*Cesarz i ministrowie, rada stanu, ciało prawodawcze, senat*) i to znacznie rozwiniętych, *wstęp historyczny* objaśniający przez jasno streszczoną historję Francji i Anglji, różnice jakie obecnie istnieją i długo jeszcze będą istnieć pomiędzy instytucjami politycznemi tych dwóch państw i dodatek zawierający najciekawsze najmniej znane i najzupełniejsze dokumenta dotyczące politycznej i finansowej organizacji Anglji, mianowicie szczegółowe porównanie budżetów obydwóch krajów, porównanie dwóch list cywilnych na podstawie najdokładniejszych dokumentów ułożone, i rozdziały o izbie gmin, lordów, o warunkach wyborczych w Anglji i we Francji, o pensjach lordów angielskich, dochodach duchowieństwa i t. d. Z powodu takich znanych dodatków, dzieło to otrzymało dodatkowy tytuł: *Francja porównana z Anglją* (*La France comparée à l'Angleterre*).

STATYSTYKA.

Miasto Stołeczne Warszawa.

(*Dalszy ciąg, obacz Nr.* 238).

Skutkiem tego obecne Cyrkuły obejmują części miasta, określone następującemi granicami.

Cyrkuł I. Idąc od mostu łyżwowego na Wiśle, cała prawa strona ulicy Bednarskiej, prawa strona Krakowsk: Przedmieścia do poczty to jest do numeru 422, cała prawa strona ulicy Koziej do Miodowej, — prawa strona Miodowej do Kapitulnej, — prawa strona Kapitulnej do Podwala, — stąd prawa strona Podwala do Gołębiej, aż do rogu ulicy Mostowej, — prawa strona Mostowej oraz Boleść aż do Wisły.

Cyrkuł II. Biorąc od Wisły od ulicy Boleść po prawej stronie i Mostowa do rogu Freta, prawa strona ulicy Freta do S-to-Jerskiej, prawa strona S-to-Jerskiej do Nowiniarskiej, prawa strona Nowiniarskiej do Franciszkańskiej, prawa strona Franciszkańskiej do Bonifraterskiej, cała prawa strona Bonifraterskiej, Mikołajewskiej do Marymontskiej włącznie z rogatką i zabudowaniami oraz gruntami, jakie zajmuje przedsiębierca Strzelecki, nakoniec od rogatki Marymontskiej do Wisły.

Cyrkuł III. Poczynając od rogu Miodowej i Senatorskiej cała prawa strona ulicy Senatorskiej do Rymarskiej, prawa strona Rymarskiej do Leszna, następnie do rogu ulicy Przejazd, cała prawa strona ulicy Przejazd do Nowolipek, dalej ku ogrodowi Krasińskiemu prawa strona do rogu ulicy Nalewek włącznie z placem po prawej stronie, następnie od rogu ulicy Nalewek i S-to-Jerskiej prawa strona ulicy S-to-Jerskiej na całą długość aż do rogu ulicy Freta, prawa strona ulicy Freta do rogu Podwala i Gołębiej, prawa strona ulicy Podwal do Kapitulnej, prawa strona Kapitulnej do Miodowej, i nakoniec prawa strona Miodowej do rogu ulicy Senatorskiej.

Cyrkuł IV. Poczynając od ulicy S-to-Jerskiej i Nowiniarskiej z lewej strony do ulicy Franciszkańskiej, następnie lewa strona ulic Bonifraterska, Kłopot i Mikołajewska aż do zabudowań Strzeleckiego przy rogatce Marymontskiej, dalej droga przyokopowa do Dzikiej, lewa strona Dzikiej do Nowolipek, lewa strona Nowolipek do rogu ulicy Nalewki włącznie z placem, położonym po lewej stronie, nakoniec od rogu ulicy S-to-Jerskiej po lewej stronie do rogu ulicy Nowiniarskiej.

Cyrkuł V i VI. Od roku ulicy Leszno prawa strona Solnej do Ogrodowej, cała ulica Ogrodowa do okopów, droga przyokopowa włącznie z rogatką Powązkowską i zabudowaniami, położonemi za tąż rogatką aż do ulicy Dzikiej, prawa strona Dzikiej do Nowolipek jakoteż pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, prawa strona ulicy Przejazd do Leszna, a stąd prawa Leszna do Solnej.

Cyrkuł VII. Poczynając od rogu Leszna i ulicy Rymarskiej po prawej stronie włącznie z placem do rogu Żabiej, prawa strona Żabiej i Granicznej do rogu Grzybowskiej, prawa strona Grzybowskiej do okopów, droga przyokopowa do rogatki Wolskiej włącznie ze wszystkiemi placami i domami znajdującemi się za rogatką, następnie od rogatki Wolskiej droga przyokopowa do ulicy Ogrodowej, wreszcie przez ulice Chłodną i Solną do Ogrodowej, a stąd prawa strona Solnej do Leszna i prawa strona Leszna do Rymarskiej.

Cyrkuł VIII. Poczynając od rogu ulicy Grzybowskiej i Granicznej lewa strona Grzybowskiej aż do okopów, stąd droga przyokopowa do rogatki Jerozolimskiej włącznie z zabudowaniami, położonemi za rogatką, dalej droga przyokopowa aż do punktu gdzie okop łamie się w prawą stronę to jest w tyle ogrodu Ner 1753, z tego punktu w lewo idąc po za parkanem tejże posesji przez drogę w prostej linji do ulicy Marszałkowskiej, od tego punktu lewa strona Marszałkowskiej aż d Królewskiej, lewa strona Królewskiej od Marszałkowskiej do Twardej i Grzybowskiej.

Cyrkuł IX. Od Wisły punktu na wprost drogi Jerozolimskiej lewa strona tejże drogi do rogu ulicy Marszałkowskiej, następnie lewa strona Marszałkowskiej aż do ulicy Koszyki, od rogu ulicy Koszyki przez drogę, prowadzącą do okopów i dalej droga okopowa do rogatek Mokotowskich, następnie Belwederskich, nakoniec Czerniakowskich łącznie z zabudowaniami, położonemi za rogatkami aż do rz. Wisły.

Cyrkuł X. Poczynając od Wisły punktu nawprost ulicy Leszczyńskiej, lewa strona aż do statuy Kopernika włącznie, lewa strona Krakowskiego Przedmieścia do rogu ulicy Królewskiej, lewa strona Królewskiej do Marszałkowskiej, cała lewa Marszałkowskiej aż do nowej drogi, nakoniec lewa strona drogi Jerozolimskiej do Wisły.

Cyrkuł XI. Poczynając od mostu łyżwowego na Wiśle cała lewa strona ulicy Bednarskiej, lewa strona Krakowskiego Przedmieścia do poczty, lewa strona ulicy Koziej do Miodowej, cała lewa strona ulicy Senatorskiej do rogu ulicy Żabiej, lewa strona ulic Żabiej i Granicznej do Królewskiej, cała lewa strona ulicy Królewskiej do rogu Krakowskiego przedmieścia, lewa strona Krakowskiego przedmieścia do Obożnej, cała lewa Obożnej i Leszczyńskiej aż do Wisły.

Cyrkuł XII. Praga.

Wymienione cyrkuły w granicach swych mają następujące domy.

od N. do N.	Cyrkuł	od N. do N.	Cyrkuł
1—166	I	1536—1558	VIII
167	III	1559—1567	X
168—218	I	1568—1573	VIII
219—235	II	1574—1581	X
236—247	I	1582 a. b. h. i. f. g.	VIII
248—272	II	1582c. d. e. l. k.—1599	IX
273—280	III	1600	VIII
281—305	I	1601—1675	IX
306—362	II	1676	VIII
363—372	I	1677—1699	IX
373—405	XI	1700	VIII
406—412	X	1701—1752	IX
413—421	XI	1753	VIII
422—458	I	1755—1757	IX
459—471	III	1758	VIII
472—479	XI	1759—1764	IX
480—483	I	1764—1770	II
484—496	III	1771—1779	IV
497—498	I	1780—1790	III
499—503	III	1791—1792	II
504—534	I	1793—1800	IV
535—536	III	1801—1812	II
537—539	I	1813—1819	IV
540—611	III	1820—2045	II
612—614	XI	2046—2047	IV
615—623	III	2048—2093	II
624—642	XI	2094—2103	IV
643—644	III	2104—2141	II
645—714	V i VI	2142—2165	IV
715—738	VII	2166—2189	II
739—742	III	2190—2234	IV
743—804	VII	2235	III
805—807	V i VI	2236—2270	IV
808—820	VII	2271—2273	V i VI
821—883	V i VI	2274—2287	IV
884—970	VII	2288—2301	V i VI
971	XI	2302—2307	IV
972—1036	VII	2308—2375	V i VI
1037—1065	VIII	2376	IV
1066—1076	X	2377—2524	V i VI
1077—1078	XI	2525—2581	II
1079—1107	VIII	2582—2666	I
1108—1109	VII	2667—2682	XI
1110—1112	VIII	2683—2690	I
1113—1116	VII	2691—2764	XI
1117—1123	VIII	2765b—2766b.d.	X
1124—1127	VII	2766a.c.	XI
1128—1135	V i VI	2767—2783	X
1136—1142	VII	2784—2804	XI
1143—1244	VIII	2805—2812	X
1173e	V i VI	2813—2814	XI
1245—1267	X	2815—2912a.	X
1268—1287	IX	2912b—2958	IX
1288—1328	X	2959—2976	X
1329—1330	VIII	2977—2978	IX
1331—1369	X	2979—2983	X
1331—1369	X	2984—3069	IX
1370—1390	VIII	3070—3071	VIII
1391	IX	3072—3120	VII
1392—1404	X	3121—3140	II
1405—1492	VIII	Powązki	V i VI.
1493—1496	X		
1497—1517	VIII		
1518—1535	X		

Służba administracyjno-policyjna miasta postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 2 Lipca 1833 r. podzieloną została na administracyjną i policyjno-wykonawczą. Pierwsza zostaje pod zarządem Prezydenta, druga to jest policyjno-wykonawcza, w niczem od pierwszej nie zawisła, zostaje pod rozkazami Ober-Policmajstra. Komisarzy Administracyjnych jest sześciu, to jest:

I na Cyrkuły I i XI,
II „ II i III,
III „ IV V i VI
IV „ VII i VIII
V „ IX i X
VI dla przedmieścia Pragi czyli Cyrkułu XII.

Komisarzy policyjnych jest jedenastu to jest po jednym dla każdego Cyrkułu, oprócz tylko Cyrkułów V i VI, któremi zarządza jeden Komisarz. (*d. c. n.*)

Stan zakładów naukowych w Galicji Austrjackiej

(nadesłane)

Kraków, w Październiku.

(*Dalszy ciąg—patrz Nr* 250).

Wszystkie zakłady naukowe wschodniej Galicji pozostały i po roku 1848 niemieckiemi; a chociaż zmiany pod względem dydaktycznym zaprojektowane i po części w życie wprowadzone zakładom naukowym lepszą zdawały się wróżyć przyszłość, to przecież wykluczenie języka narodowego, jako najnaturalniejszego środka do udzielania i pobierania nauki, nadzieje co do postępu szkół żywione bardzo zawiodło, a zarazem zasadę równouprawnienia wszystkich narodów w skład monarchji wchodzących, na wstępie do życia konstytucyjnego zainaugurowaną, w owej części kraju czczem i pustem uczyniło słowem.

W szkołach zachodniej Galicji zaprowadzono, a w krakowskich bądź pozostawiono, bądź przywrócono język wykładowy polski; pozostawiono, bo po zajęciu rzeczypospolitej krakowskiej w roku 1846 nie tknięto przez czas jakiś organizacji istniejącej szkół niższych i średnich, w skutek czego szkółki wiejskie i miejskie, szkoła wydziałowa, techniczna, i liceum św. Anny w dawnej swej organizacji aż po za rok 1848 dotrwały. Przewrócono zaś język polski w szkole głównej Jagielońskiej, która pod tym względem mniej była szczęśliwą od szkół średnich; gdyż wkrótce po zajęciu Krakowa wzięto się do niej, a sprowadziwszy profesorów mogących w niemieckim wykładać języku, zamieniono ją na uniwersytet nowym swym krojem do reszty austrjackich uniwersytetów zbliżony.

Przytem dziwnie się to brano do reformowania ówczesnych szkół krakowskich. Zwykle poczynają się zmiany takie od dołu, a więc od szkół niższych, które przysposobić mają uczniów do pobierania nauk w zakładach wyższych. Tu rzecz poszła odwrotnie. Słuchacze uniwersytetu, którzy przez cały ciąg szkół średnich uczyli się wszystkiego tylko po polsku, a którym język niemiecki jako nadobowiązkowy do woli zostawiano, naraz po zaprowadzeniu wykładów w języku niemieckim, mieli być zdolni, a raczej z urzędu zmuszeni byli do słuchania i rozumienia wykładów niemieckich, do tego wyższych bo uniwersyteckich. Zaszła w tem pewna analogja z budową teatru krakowskiego, który także od góry budowano; tak, że dach i górna część budynku była już gotowa, kiedy się spostrzeżono, że fundamenta były za słabe.

Tym czasem w szkołach Galicji zmieniono dawny stan rzeczy. Zaprowadzono w nich, jak to już poprzód wspomnieliśmy, powszechnie język polski; bo reskryptu tyczącego się tej sprawy, jeszcze za ministerstwa Doblhofa wydanego, i minister hr. Stadion w tej części kraju nie naruszył.

Uczono więc przez dwa lata t. j. w latach szkolnych 1849 i 50-tym po gimnazjach i szkołach normalnych zachodnio-galicyjskich wszystkiego po polsku według brzmienia reskryptu. W rzeczywistości rzecz miała się nieco inaczej. Uczono tam po polsku, gdzie byli uzdolnieni do tego nauczyciele; a pozostawiono język niemiecki tam, gdzie uczyli nauczyciele z dawniejszych czasów pozostali, zkądinąd do kraju nasłani, a którzy pomimo kilkunastoletniego w kraju pobytu, nie poczuli się do obowiązku nauczenia się języka kraju, który ich żywił i to nie po macoszemu żywił, bo niejeden z nich opuszczał szkołę i kraj oprócz emerytury z fortunką wcale piękną; nie poczuli się do obowiązku nauczenia się języka narodu, który najdroższy swój skarb, bo dzieci swe powierzać im był przymuszony; języka nakoniec młodzieży, którą mieli kształcić, a do której serca i duszy przemawiać byli powinni, jeśli choć w części mieli wyobrażenie o obowiązkach właściwych pedagogów.

Była to więc dziwna mięszanina; istna wieża Babel na małą skalę. W jednej klasie uczyła się młodzież po polsku, a w drugiej tego samego przedmiotu po niemiecku; w jednym roku uczyła się go od nauczyciela Polaka po polsku, a w drugim od nauczyciela Niepolaka po niemiecku; w jednym zakładzie po polsku, a w drugim o kilka mil odległym po niemiecku. I zdarzało się przy zmianie okoliczności, że uczeń uszęszczający do zakładu, w którym po polsku uczono, na rok następny do innego nieraz przenieść się musiał, gdzie znów wykłady odbywały się w języku niemieckim. Łatwo więc sobie wyobrazić wynikające ztąd zamieszanie. Łatwo pojąć, ile ucierpiał chłopczyna, który od wykładów niemieckich bądź był odwykł, bądź wcale ich jeszcze nie znał, zanim się przedarł przez trudności, które mu stawiał nowy zakład używający do wykładów języka niemieckiego. Uczeń zdolności celujących wdrożył się łatwiej w nowy ten skład rzeczy; ale jeśli zważymy, że nie wszystkim jednakie dano zdolności; jeśli zważymy, że liczba mniej uzdolnionych zawsze i wszędzie przeważa, a szkoła właśnie tą przeważającą liczbą zajmować się powinna, to znów łatwo pojąć, że nie jeden właśnie z tych słabszych, w razach takich i zmarnieć musiał.

Ale może kto zarzuci, że inaczej być nie mogło. Zkąd bowiem można było wziąść na raz tylu nauczycieli polskich? Cóż znowu zrobić z nauczycielami nie umiejącymi po polsku?

Na zarzut możliwy, a powyższym sposobem zformułowany, odpowiadamy. Nauczycieli, którzyby tymczasowo mogli byli uczyć po polsku, nie brakowało wcale; znaczna ich bowiem liczba, jak to już wyżej było wspomniano, zgłosiła się była na wezwanie Rady szkolnej; użyć ich więc można było i to z równą, jeśli nie większą korzyścią dla zasady i młodzieży, aniżeli nauczycieli nieumiejących po polsku.

Gdzie podzieć było owych do wykładów polskich niezdolnych nauczycieli?

I to rzecz nie taka trudna. Wszak monarchja austrjacka taka rozległa; a nauczyciele naówczas do Galicji nasyłani byli to Niemcy, a po największej części Czesi i Morawcy, tak pochopni do wędrówki po świecie. Mogli więc byli wrócić do własnych rodzinnych krajów i tam pracować na właściwym gruncie, gdzie ich z młodzieżą szkolną łączyła jedna krew, jeden język, zwyczaj i obyczaj; czynniki, bez których głębokiej znajomości nie masz właściwej pedagogji. A miejsc tam nie brakowało; bo do niedawna posługiwano się tam bądź suplentami bądź z zagranicy sprowadzonymi nauczycielami Niemcami.

Zresztą nie od rzeczy będzie przypomnieć na tem miejscu, że z etatowymi adjunktami przy liceum Św. Anny, a w ogóle z urzędnikami dawnej Rzeczypospolitej krakowskiej, w kilka lat później wcale inaczej sobie postąpiono.

Tymczasem takich języka krajowego nieznających nauczycieli od owych czasów aż po dziś dzień w Galicji pozostawiono; a ztąd ciągło się i ciągnie złe, najbardziej przeszkadzające porządnej i naturalnej organizacji szkół; złe, którego najświetniejszy system naukowy zneutralizować nie zdoła. (*c. d. n.*)

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś w Piątek, d. 7 Listopada, komedja ze śpiewem w 1-ym akcie, z francuzkiego pp. Barriére i Lorin tłómaczona, z muzyką p. Condar: **Fortepian Berty**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego, Palińską, Swiergocką, Adlera.*—Komedja w 2-ch aktach, **Lektorka**, czyli Pustota młodzika, odegrana przez pp. *Rychtera, Ładnowskiego, Rakiewiczową, Kurcjuszową, Swieszewskiego, Dąbrowskiego, Adlera*, oraz monodram ze śpiewkami: **Icek zapieczętowany**, odegrany przez p. *Damsego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7

Jutro, w Sobotę, Wielki Teatr. — **Żydówka.**— Pani Kirchberg-Karwińska przedstawi rolę Racheli.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $83\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. $88\frac{1}{2}$ za garniec od kop. 60 do kop. $61\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 6 *Listopada.*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	10	92	85
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	94	14	$91\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			115	75	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			94	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			88	—	87	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	35	100	20
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	78	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	66	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	85	80	70
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 40

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $22\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 6 *Listopada.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „	—	$97\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{1}{2}$
Bilety Banku Polskiego	—	89
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$98\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	621
„ Paryż 2 „	—	80
„ Hamburg 2 „	—	$141\frac{1}{4}$
„ Wiedeń 2 „	—	$81\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	$47\frac{5}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	44
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 90
Akcje kredytu ruchomego	—	1187

Berlin, 7 Listopada. Bank francuzki w Paryżu podwyższył disconto na 4%.

Liverpool, 5 Listopada. Sprzedano dziś 1,500 wańtuchów bawełny. Middling Orleans $24\frac{1}{2}$.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5791).

Rada Zarządzająca Administracją Towarzystwa Głównej Sieci Dróg Żelaznych Rosyjskich, ma zaszczyt podać do wiadomości, pp. Akcjonarjuszów, iż ostateczny termin całkowitego uiszczenia resztującej opłaty na akcje jest przedłużony do dnia 31 Grudnia 1862 (12 Stycznia 1863 uprasza przeto posiadających akcje całkowite nieopłacone, aby przed terminem powyżej oznaczonym, opłatę do kasy Rady Zarządzającej pomienionem Towarzystwem wnieśli.

Opłaty również przyjmowane będą u następujących bankierów Towarzystwa za granicą, po kursie statutami oznaczonym: w Paryżu u Głównego Towarzystwa Kredytu Ruchomego, w Londynie pp. braci Baring i Komp., w Amsterdamie pp. Hope i Komp.

Po upływie powyżej oznaczonego terminu, akcje które całkowicie nie zostały opłacone, zostaną spieniężone, bez jakiegokolwiek bądź poprzedniego zawiadomienia. (1)

(N. D. 4806) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

W myśl ustępu art. 576 K. K. G. i P. podaje do wiadomości, że Izrael Geszychter felczer z m. Józefowa nad Wisłą, wyrokiem prawomocnym Sądu tutejszego z d. 13 (25) Września r. z za niedozwolone błędne leczenie karę aresztu przez tygodni trzy lub pieniężną rs. 10 skazany został.

Lublin d. 3 (15) Września 1862 r.
Asesor Prezydujący, M. Rudnicki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5794) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci: 1) Teodozyi z Zakrzewskich Kuczborskiej wierzycielki sum rs. 9126 na dobrach Kaczkowizna i Sętki B. w Ogu Orłowskim i rs. 5700 na nieruchomości Nr. 131 i 132 na przedmieściu Praga lokowanych d. 17 Sierpnia 1861 r.; tudzież 2) Józefa Gajewskiego właściciela posesji Nr. 1463 w Warszawie d. 8 Czerwca 1858 r., otworzył się spadek, do ukończenia którego i przepisania praw powyższych wyznacza się półroczny termin na dzień 11 (23) Stycznia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej.

Warszawa d. 4 (16) Lipca 1862 r.
Noskowski.

(N. D. 5795) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1) Tadeusza Kożuchowskiego wierzyciela sumy rs. 2550, sposobem ewikcji w dziale IV. pod Nr. 21 na dobrach Biernacice z Okręgu Wartskiego hypotekowanej, i 2) Michała Gutknecht co do tytułu własności 60 mórg i 85/100 prętów miary nowopolskiej gruntu w teritorium dóbr Piaski w Okręgu Wartskim położonych, 3) Romualda Wągrowskiego właściciela jednej trzeciej części dóbr ziemskich Sobiesęki lit. C. oznaczonej, z Okręgu Kaliskiego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznacza się termin na dzień 1 (13) Maja 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Kaliszu.

Kalisz d. 15 (27) Październ ika 1862 r.
Jan Niwiński.

(N. D. 5793) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: Karola Buczyńskiego, wierzyciela sumy złp. 5000, pod Nr. 2 Działu IV. na dobrach Sobakówek, z Okręgu Piotrkowskiego hypotekowanej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin ostateczny, na dzień 1 (13) Maja 1863 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją.

Kalisz d. 15 (27) Października 1862 r.
Radca Dworu, Ziemięcki.

(N. D. 4065) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci:

1. Józefa Fajhus współwłaściciela nieruchomości przy ulicy Inowłodzkiej pod Nr. 108.

2. Zysi z Hannowerów Borower współwłaścicielki nieruchomości przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr. 347 w m. Rawie położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego, wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Lutego 1863 r., przed podpisanym Pisarzem.

Rawa d. 17 (29) Lipca 1862 r.
A. Fejlert.

(N. D. 4066) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Koneckiego.*

Po śmierci starozakonnych:

1. Tabli Wejnblum, Fejgi Wejnblum, Hudes Wiślickiej, Czarłdy Wejnblum i Hai Hany Perelgutowej współwłaścicieli nieruchomości N. 141 w mieście Przedborzu położonej.

2. Szai Wiślickiego właściciela jednej dziewiątej części, jednej trzeciej części nieruchomości w mieście Końskich Nr. 250, otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznaczam termin na dzień 6 (18) Lutego 1863 roku. pod prekluzją.

Końskie d. 17 (29) Lipca 1862 r.
Jastrzębski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5630) *Sąd Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości w Okręgu tutejszym Gubernii Lubelskiej położonych jako to:

1. Domu drewnianego z piwnicą murowaną pod tymże, w mieście Janowie Ordynackim przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 193 pol. sytuowanego a do mał. Struskich należeć mającego.

2. Trzech zagonów gruntu w teritorjum miasta Tarnogrodu, między gruntami Józefa Bartosika, od wschodu a Kazimierza Lisa, od zachodu poczynając od drogi Łukowskiej po ścieszkę Jastrzębską nazywaną, wedle inwentarza Jeometrycznego m. 1, pr. 212, pręci. 27 czyniących a własność mał. Gucków stanowić mających.

Zawiadamia interesowanych że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym d. 17 (29) Stycznia 1863 r.

Wzywa ich przeto aby w dniu tym osobiście lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych zgłosili się i żądania swe do Protokółu regulacji podali.

Niezgłaszający się w tym terminie ulegną skutkom artykułu 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek protokółu regulacyjnego nastąpi 18 (30) t. m. i r. do wysłuchania więc takowej interesowani zgłosić się winni.

Biłgoraj d. 26 Września (8 Października) 1862 r.
Podsędek, Dąbrowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5790) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ odbyta w dniu 17 (29) Października r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodu: z opłat zyskowego w miastach, Pabijanicach i Szadku dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie tego dochodu w Magistratach pomienionych miast, odbywać się będzie powtórna głośna in plus licytacja poczynając od sum dotychczasowych to jest:

a) w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) b. r. w mieście Pabijanicach od sumy rs. 1835.

b) w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. w mieście Szadku od sumy rs. 630.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o te dzierżawy winien stawić się osobiście w miejscach wskazanych i okazać przy licytacji dowód, na złożone w kasie miejskiej, Gubernialnej lub w Banku Polskim vadium 1/10 części powyższych sum wyrównywające, które odstępującym zaraz zwrócone będzie, utrzymującym się zaś po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sum zalicytowanych na kaucję przez czas dzierżaw zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdem dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionych miast przejrzane być mogą.

Warszawa d. 23 Października (4 List.) 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5777) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w sali licytacyjnej Rządu Gubernialnego odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę materjałów piśmiennych i innych potrzeb Kancelaryjnych, dla biura Rządu Gubernialnego Warszawskiego przez ciąg r. 1863.

Ubiegający się przeto o takową dostawę, zechcą stawić się w miejscu i terminie powyżej oznaczonym, zaopatrzeni świadectwami miejscowej władzy, że posiadają odpowiednie składy materjałów piśmiennych w Warszawie, tudzież dowodem na złożone w kasie Gubernialnej vadium, gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami, do wysokości rs. 450, bez takich bowiem dowodów żaden z konkurentów do licytacji dopuszczony nie będzie.

Warunki licytacyjne, oraz próby dostawiać się mających materjałów przejrzeć można w Wydziale Służby Ogólnej Rządu Gubernialnego codziennie oprócz świąt w zwykłych godzinach służbowych.

Warszawa d. 19 (31) Października 1862 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński
(1) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 5638) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Gdy licytacje odbywane na wydzierżawienie na r. 1863 dochodów propinacyjnych po miastach tutejszej Gubernii w terminach ogłoszeniem z dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. Nr. 54,765, wyznaczonych z niektórych miast dla braku konkurentów do skutku nie doszły, a do innych znowu podane zostały nowe deklaracje z podwyższoną o 15% procentu ofertą, przeto Rząd Gubernialny dla wydzierżawienia rzeczonych dochodów, postanowił odbyć w biurze swojem nowe licytacje, przez deklaracje opieczętowane, podług pierwotnych warunków, w Nr. 207, 210 i 213 Dziennika Powszechnego, i w Nr. 38, 39 i 40 Dziennika Gubernialnego z r. b. ogłoszonych, i wzoru do deklaracji tamże domieszczonego; a mianowicie w następujących terminach:

1. w d. 13 (25) Listopada b. r.

a) Z miasta Żarnowa od podwyższonej nową deklaracją kwoty rs. 517 kop. 50, (vadium wynosi rs. 52.)

b) Z miasta Ryczywoła od również podwyższonej kwoty rs. 350 kop. 86 1/2, (vadium wynosi rs. 35.)

c) Z miasta Opoczna od dotychczasowej kwoty rs. 4,710, (vadium wynosi rs. 471.)

d) Z miasta Zwolenia od dotychczasowej kwoty rs. 2,050, (vadium wynosi rs. 205.)

e) Z miasta Radomia od dotychczasowej kwoty rs. 13,609, (vadium wynosi rs. 1,361.)

2. w d. 14 (26) Listopada r. b.

f) Z miasta Kunowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,251 kop. 51, (vadium wynosi rs. 126.)

g) Z miasta Słupia Nowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,020, (vadium wynosi rs. 102.)

h) Z miasta Solca od dotychczasowej kwoty rs. 1,766, (vadium wynosi rs. 177.)

i) Z miasta Waśniowa od dotychczasowej kwoty rs. 373, (vadium wynosi rs. 38.)

k) Z miasta Kurzelowa od dotychczasowej kwoty rs. 811 kop. 75, (vadium wynosi rs. 82.)

3. w d. 15 (27) Listopada 1862 r.

l) Z miasta Pierzchnicy od dotychczasowej sumy rs. 502, (vadium wynosi rs. 51.)

m) Z miasta Szydłowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,501, (vadium wynosi rs. 150.)

n) Z miasta Nowego-Miasta Korczyna od dotychczasowej kwoty rs. 685, (vadium wynosi rs. 69.)

o) Z miasta Opatowca od dotychczasowej kwoty rs. 481, (vadium wynosi rs. 48)

p) Z miasta Bendzina od dotychczasowej kwoty rs. 9,050 kop. 10, vadium wynosi rs. 905.)

q) Z miasta Koziegłowy od dotychczasowej kwoty rs. 1,552, (vadium wynosi rs. 156)

r) Z miasta Wolbromia od dotychczasowej kwoty rs. 2,800 kopiejek 17, (vadium wynos rs. 280.)

4. w d. 16 (28) Listopada 1862 r.

s) Z miasta Lelowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,026 kop. 5,3 (vadium wynosi rs. 103.)

t) Z miasta Koszyce od dotychczasowej kwoty rs. 1,154 kop. 50, (vadium wynosi rs. 116.)

u) Z miasta Wiślicy od dotychczasowej kwoty rs. 2,007, (vadium wynosi rs. 201.)

w) Z miasta Żarnowca od dotychczasowej kwoty rs. 1,500 kopiejek 25, (vadium wynosi rs. 150.)

Każdy przeto chęć licytowania mający, zechce do godziny 12 w południe doręczyć Gubernatorowi Cywilnemu, lub pod jego adresem pocztą nadesłać swoje deklaracje, gdyż potem takowe przyjęte nie będą

Nadmienia się przytem, iż co do wyżej wymienionych 19tu miast (oprócz Żarnowa i Ryczywoła) z których w pierwszym terminie dochód ten dla braku konkurentów nie mógł zostać wydzierżawionym, licytacja rozpocznie się od sum dotychczasowych przy każdem mieście oddzielnie wyszczególnionych, jeżeliby zaś znowu nie było konkurentów, na ten czas przyjęte zostaną deklaracje na sumy takie jakie kto zaofiaruje, z zastrzeżeniem jednakże, iż wrazie podania cyfry niższej od praetium teraźniejszego przyznanie dzierżawy zależeć będzie od uznania Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Deklaracje nowe z podniesieniem o 15% oferty na licytacji podanej, w ciągu dni trzech po odbyciu takowej wolno każdemu podawać przy zachowaniu formalności zastrzeżonych w obwieszczeniu o pierwszem terminie.

Radom d. 16 (28) Października 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Stokowski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 5637) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowego z niektórych miast Rządowych na r. 1863 w pierwszym terminie nie przyszła do skutku, w zastosowaniu zatem do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 21 Sier. (2 Września) b. r. N. 38150 Rząd Gubernialny zawiadamia interesowaną publiczność, iż na wydzierżawienie tychże dochodów z poniżej wymienionych miast na rok 1863, w zastosowaniu się do Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. odbywać się będą w biurze Rządu Gubernialnego licytacje przez deklaracje opieczętowane w terminach następujących:

dnia 8 (20) Listopada b. r.

1. Z miasta 3 rzędu Janowa Bialskiego dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 2927 k. 80.

2. Z miasta 4 rzędu Parczew dochody konsumcyjne od sumy rs. 2744 k. 40.

3. Z miasta 5 rzędu Łomazy dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 1994 kop. 39 1/2.

4. Z miasta 5 rzędu Ostrowa dochody konsumcyjne od sumy rs. 1395.

dnia 9 (21) Listopada r. b.

5. Z miasta 3 rzędu Krasnystaw dochody konsumcyjne od sumy rs. 8020.

6. Z miasta 4 rzędu Chełma dochody konsumcyjne od sumy rs. 6101.

7. Z miasta 5 rzędu Wąwolnica dochody konsumcyjne od sumy rs. 935.

W mowie będące deklaracje składane być winny w pierwszych dniach najdalej do godziny 12 w południe na ręce Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, później zaś złożone przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne jako też warunki kontraktowe z wykazami posiadłości miejskich w obrębie konsumcyjnym miasta znajdujących się, są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego, a mianowicie w Wydziale Skarbowym w godzinach służbowych, od godziny 9 z rana do godziny 3 z południa.

Deklaracje podane być winny podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z d. 12 (24) Października b. r. N. 72512/28050, podaję niniejszą deklarację iż ofiaruje na dochody konsumcyjne lub też stosownie do powyższego ogłoszenia i opłatę wiadrowego z miasta N. na następny rok jeden, od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 do włącznie d. 19 (31) Grudnia r. 1863 wydzierżawić się mające, płacić Skarbowi Królestwa sumę wyraźnie rs. tu należy wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi, oraz kontraktem objętym.

Kwit kasy (tu wyrazić której) na złożone w niej vadium rs., tudzież świadectwo kwalifikacyjne załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1862 r.

(tu podpisać własnoręcznie imię i nazwisko.)

Deklaracje nie podług powyższego wzoru napisane, lub którebyby były pisane nie wyraźnie i nie jasno, albo miały jakie przekreślenia i zawierały, akie warunki lub zastrzeżenia uważane będą za nieważne.

Gdyby zaś nieumiejący pisać, chciał ubiegać się na licytacja, może dać sobie napisać, deklaracje przez urzędnika Sądowego lub Administracyjnego i podpisać się znakami których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć winien.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy Policyjnej wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalny kwit na vadium 1/10 części ustanowionej ceny licytacyjnej wyrównywające gotowizną, listami Zastawnemi z kuponami lub innemi papierami skarbowemi, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu kasy skarbowej lub Banku Polskiego złożone, które nieutrzymującym się przy licytacji napowrót odbierze, utrzymującemu się zaś albo na rachunek kaucji przy zawieszeniu kontraktu stawić się winnej policzone, albo wrazie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Dzierżawcy dotychczasowi dochodów konsumcyjnych którzy wystawili kaucję 1/5 sumy dzierżawnej odpowiadającą i konkurują do dalszej dzierżawy tych samych dochodów, nie potrzebują składać świadectwa kwalifikacyjnego, a w miejscu kwitu vadialnego mogą załączyć do deklaracji świadectwo kasy Gubernialnej jako o zaległości dzierżawnej do terminu licytacji całkowicie w oznaczonych terminach uiścili się.

Nadmienia przytem Rząd Gubernialny że gdyby w powyższym drugim terminie konkurenci nie chcieli licytować od sumy pro praetium fisci wziętej i powyż wyrażonej, mogą być składane na ten sam termin deklaracje opieczętowane i ofertami jakie konkurenci postąpią, pod warunkiem jednak że jeżeliby oferta pluslicytanta nie wyrównywała ustanowionej cenie, przyjęcie takiej licytacji zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani wójci gmin, po gminach, a magistraty po miastach przy kościołach i bożnicach, oraz miejscach większego zebrania się ludności w dnie targowe i świąteczne, trzykrotnie w terminach przynajmniej o siedm dni od siebie odległych z których ostatnie najmniej o siedm dni termin licytacji poprzedzać winno, ogłosić i dowody ogłoszenia przesłać, a którzy następnie dowody te na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złożą.

Lublin d. 12 (24) Października 1862 r.
Z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Hermanowicz.
za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(N. D. 5767) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Na mocy Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 11 (23) Października r. b. N. 49610 podaje do wiadomości publicznej, że pod dniem 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w lokalu biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod N. 607 położonym, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 3000 pudów miedzi w cegiełkach nie więcej jak 20 funtów ważących według warunków które każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w biurze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą. Za praetium fisci do licytacji wyznacza się suma rs. 38220, a na vadium rs. 3822.

Nadmienia się wreszcie, że do rzeczonej licytacji sami tylko kupcy dwóch pierwszych gildyj złożeniem oryginalnych patentów wylegitymować się mający przypuszczeni zostaną.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1862 r.
Dyrektor, Wołowski.
Sekretarz, Niewiadomski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z d. 23 Października (4 Listopada) 1862 r. w pismach publicznych zamieszczonego, podaje niniejszą deklarację, jako podejmuję się dostawy trzech tysięcy pudów miedzi w najlepszym gatunku w cegiełkach (tu wypisać gatunek miedzi i miejsce z którego ma być sprowadzona), za sumę rs. N. N. ogólną, wyraźnie rubli N. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Vadium w ilości rs. 3822 (wyraźnie literami) załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod N... przy ulicy...

Warszawa dnia mca roku 1862.
(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5765) *Magistrat Miasta Władysławowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie drugiej z południa jako w trzecim terminie, odbędzie się w Magistracie miasta tutejszego przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na wydzierżawienie dochodów kasy miejskiej tegoż miasta z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1863/5 poczynając od sumy rs. 955 kop. 40 rocznej dzierżawy dotąd opłacanej

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tych dochodów po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające, w czasie i miejscu powyżej oznaczonym zgłosić się, lub też deklarację swą sporządzoną wedle wzoru niżej zamieszczonego, z dołączeniem kwitu depozytowego Kasy Skarbowej nadesłać zechce.

Nieformalne deklaracje i po terminie podane niebędą przyjęte.

O dalszych warunkach pod jakiemi licytacja ta ma się odbywać poinformować się można w Magistracie tutejszym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Października r. b. podaję niniejszą deklarację, że na dochody z miasta Władysławowa, z brukowego, targowego i jarmarcznego, pobierać się mające wedle taryfy dotąd obowiązującej, obowiązuję się płacić rocznie rs. N. (wyraźniej rs. N.) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit kasy Ekonomicznej Miasta N. na złożone w niej vadium, w kwocie rs. N. wyraźniej rs. N. składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie onych na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

Władysławów d. 19 (31) Października 1862 r.
Burmistrz, Czerwiński.

(N. D. 5791) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane, że na dniu 11 b. m. o godzinie 1ej z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę węgli kamiennych dla Szpitala.

O warunkach licytacyjnych jako też o wysokości vadium dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 24 Października (5 List.) 1862 r.
z up. Prezydującego,
Członek Rady, Kamioner.

(N. D. 5796) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Na żądanie Karola-Ferdynanda 2ch imion Heine obywatela kraju Pruskiego, stale w mieście stołecznem Berlinie a czasowo w wsi Jabłonce Okręgu Konińskim zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Józefa Wasiłowskiego Patrona tutejszego Trybunału, w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron staje i sprzedaż obecną popiera, zajęte zostały protokółem Komornika Trybunału Franciszka Roweckiego z d. 5 (17) Marca b. r. na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Dobra ziemskie Jabłonka,

składające się z wsi zarobnej i folwarku tegoż nazwiska, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami bez żadnego wyłączenia, położone przy trakcie z miasta Kleczewa do miasta Słupcy w gminie Jabłonka, parafii Kleczew, Ogu i Pcie Konińskim Gubernii Warszawskiej, dziedziczne Karola Heilmann tamże w wsi Jabłonce zamieszkałego, zostające w posiadaniu dzierżawnem na rzecz nieletniej Marji-Izabeli Heine przez jej opiekę wykonywanem, w granicach stałych na wschód z dobrami Kazimierz, na południe z wsią Komorowem, na zachód z dobrami Przytuki i Kotziegłowy, na północ z dobrami Dankowem.

Rozległości w gatunkach ziemi należącej do kl. 2, 3 i 4 mają te dobra w ogóle około włók 30, m. 24, pr. kw. 211 miary nowo-polskiej.

W szczególności zaś obejmują gruntów ornych dominjalnych włók 17 m. 2 pr. 281, innych tegoż rodzaju włók 3 m. 5 pr. 288, grunt Katarzyny Piwowarskiej włók 3 m. 9 pr. 184, grunt w posiadaniu małżonków Lisieckich młynarzy m. 3 pr. 281, grunt pod zabudowaniami dworskiemi i podwórzem m. 3 pr. 264; ogrody dworskie warzywne i owocowe m. 4 pr. 254; grunta komorników pańszczyznianych m. 10 pr. 60; ogrody tychże komorników włók 1 m. 2 pr. 295; pod zabudowaniami wiejskiemi i drogami we wsi m. 6 pr. 164; rowy drogi i wygony m. 26 pr. 12; wody m. 1 pr. 56; łąki włóka 1 m. 17 nieużytki m. 1 pr. 188.

Zabudowania w tych dobrach są:

1. Folwarczne czyli dworskie, dom mieszkalny czyli dwór murowany z cegły pod dachówką z suterynami i sionką, spichrz drewniany z spiżarnią, kurnikami i z wagą; budynek drewniany z przedziałem do wyrobu porządków i z sieczkarnią o 2 kołach i 4 kosach, budynek drewniany z młynkiem konnym do mielenia słodu, owczarnia z glinopacy, i druga z cegły palonej a częścią surówki, takaż stajnia i wozownia, tudzież wolarnia, obora stajnia pod jednym dachem, dwie stodoły z glinopacy szopa drewniana budynek z glinopacy a w części cegły palonej obejmujący obory, stajnie i chlewy, budynek w pruski mur niewykończony ogrodzeniem na drzewo sklep z kamieni i cegły, gorzelnia murowana z aparatem miedzianym i rekwizytami, studnia tamże cembrowana z pompą, rusztowaniem i rynną, druga studnia cembrowana z żurawiem wiadrem i rynnami, studnia za gorzelnią zuiszczona, studnia w podwórzu cembrowana z żurawiem i wiadrem okutem, gołębnik drewniany, dwa doły na kartofle i warzywo, drewniane ziemią kryte.

Przytem płoty żerdziane które ogradzają dwa ogrody warzywne i owocowe z altanką i stawkiem niezarybionym, tudzież płoty żerdziane przy budynkach dworskich.

2. Wiejskie, chałup 11 drewnianych karczma z glinopacy na podmurowaniu kamiennem i z kamiennym sklepem, cztery oborki, tyleż chlewików z przedziałami, 2 stodołki i 4 studnie wszystko drewniane, dom drewniany stodołką, oborką, sklepem do kartofli i studzienką, tudzież wiatrak z rekwizytami, Gabryela i Serafiny małżonków Lisieckich osiadłych tamże młynarzy okupników własne, reszta materjału po obalonej chałupie, kuźnia z pecy w części z cegły palonej na pod murowaniu z rekwizytami kowala własnemi, piec z cegły palonej do suszenia lnu za wsią i w polu około 12 sztuk gruszy i śliwek rodzajnych.

W dobrach tych Jabłonka są:

a) Komornicy, 1. Łukasz Pietraszek, 2. Leopold Sosnowski, 3. Piotr Kujawa, 4. Marcin Nowakowski, 5. Wojciech Staszak, 6. Maciej Grzelak, 7. Stanisław Budzyński zarazem szynkarz, 8. Urban Urbaniak, 9. Antoni Sojka, 10. Ignacy Kuczyński, 11. Michał Promis, 12. Wojciech Wawrzyniak, 13. Wawrzyniec Działak zarazem sołtys, z których pierwsi siedmiu po trzy dni a reszta po dwa dni tygodniowo odrabiają pańszczyzny ręcznie, prócz tego zaś wszyscy odrabiają po 9 dni w żniwa i po 7 dni posług roboczych ręcznie.

b) Komornice, 1. Antonina Staniszewska, 2. Franciszka Szczepańska, 3. Juljanna Skuczyńska odrabiają tygodniowo po dniu 1 ręcznie.

c) Wojciech Wiśniewski kowal, załatwia dla dworu wszelką robotę kowalską podług ugody.

Małżonkowie Lisieccy młynarze opłacają dworowi rocznego czynszu po rs. 20 k. 40 w 2 ratach na Śty Wojciech i na Śty Marcin, prócz tego zaś wykonywają dla dworu bezpłatnie wszelkie mlewo i wyróbkę jagieł, a nadto odrabiają corocznie po 4 dni w żniwa.

W dobrach tych znajduje się, inwentarz żywy do gruntu przywiązany, wołów roboczych sztuk 28, owiec średniego gatunku sztuk 419, baranów poprawnych sztuk 11, skopów średnich sztuk 286 jagniąt sztuk 70; niemniej gruntowy inwentarz martwy w pługach, okseftach, konwiach i beczkach.

Bliższe szczegóły stanu tych dóbr równie jak ilość wysiewów i podatków skarbowych, tudzież dziesięciny w naturze dla kościoła parafialnego w Kleczewie objęte są protokółem zajęcia.

Akt zajęcia wręczonym został przez Piotra Konrada Tomaszewskiego woźnego przy Sądzie Pokoju Okręgu Konińskiego, Kazimierzowi Misiurkiewiczowi Pisarzowi tegoż Sądu Pokoju i Emiljanowi Sikorskiemu wójtowi gminy Jabłonka do rąk ich własnych d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Następnie tenże akt wpisany i zarejestrowany został w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w księdze wieczystej dóbr zajętych Jabłonka d. 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r. a w Kancelarji Trybunału tutejszego w księdze zarejestrowań d. 13 (25) Czerwca t. r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przedaży dóbr powyższych, na audjencji Trybunału tutejszego, przed którym odbędzie się sprzedaż, nastąpi dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r. o godzinie 10 z rana, drugie d. 11 (23) Września, trzecie w d. 25 Września (7 Października) 1862 r. Termin do przygotowawczego czyli tymczasowego przysądzenia dóbr Jabłonki z przyległościami na d. 9 (21) Listopada r. b. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przy ulicy Józefiny w pałacu Sądowym wyznaczony został.

Ekstrahent Heine za dobra te podał sumę rs. 31,500 w biletach Bankowych, lub w Listach Zastawnych podług kursu.

Kalisz d. 15 (27) Października 1862 r.
Asesor Kolegialny, Migórski.

(N. D. 5798) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 682 i następnych K. P. S. podaje do wiadomości, że na żądanie Banku Polskiego, mającego lokacją w mieście stołecznem Warszawie przy ulicy Rymarskiej i Elektoralnej pod N. 743/4 z mocy dwóch obligacji urzędowych daty 15 (27) Listopada 1849 r. zeznanych przez Notela Herkowicza Rejnhertza na rzecz domu braci Łubieńskich na rs 450 i na rs. 675, z procentem, oraz z mocy cesji daty 30 Marca (12 Kwietnia) 1850 r. przez tenże dom na rzecz Banku Polskiego zeznanej, Komornik Józef Czajewski zajął d. 9 (21) i 10 (22) Sierpnia 1854 r. na przymuszone wywłaszczenie nieruchomości należącą do własności rzeczonego Notela Herkowicza Rejnhertza handlującego w Kalwarji zamieszkałego, a położoną w Gubernii Augustowskiej w mieście powiatowem Kalwarji przy Rynku i przy ulicy Tylnej pod N. 195.

Nieruchomość ta składa się z domu frontowego murowanego z oficyną przy Rynku, z domu, stajni, wozowni i spichrza drewnianych pod jednym dachem w dziedzińcu, z drugiego oddzielnego domu drewnianego przy ulicy Tylnej, z szopy drewnianej w drugim dziedzińcu z dwóch wychodków, altany drewnianej, ogrodów owocowego i warzywnego, oraz placów pod budowlami.

Sprzedaż tę popierał poprzednio Patron Trybunału Dobrowolski, a teraz takowe popierać będzie Patron Trybunału Romuald Wierzbicki w Suwałkach zamieszkały.

Kopje aktu zajęcia doręczone zostały Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego Ignacemu Oberfeldowi i burmistrzowi m. Kalwarji Walentemu Rościszewskiemu d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1854/5 r., zarejestrowania zaś aktu zajęcia nastąpiły w aktach hypotecznych rzeczonego Sądu d. 9 (21) Kwietnia 1855 r., a w Kancelarji Trybunału tutejszego dnia 15 (27) t. m. i r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków odbyła się dnia 13 (25) Maja 1855 r., a po załatwieniu następnych publikat przygotowawcze przysądzenie odbyło się na posiedzeniu tutejszego Trybunału dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1858 r., przy jakowym Trybunał rzeczoną nieruchomość przyznał przygotowawczo Bankowi Polskiemu za rs. 2570.

Termin do ostatecznego przysądzenia odbyć się mającego na posiedzeniu tutejszego Trybunału wyrokiem daty 18 (30) Października 1862 roku oznaczony został na d. 3 (15) Grudnia 1862 r. godzinę 10tą z rana.

Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 2570, a odbywać się będzie za pośrednictwem Patronów.

Suwałki d. 19 (31) Października 1862 r.
K. Grabowski.

Powyższe obwieszczenie wywieszono na Tablicy w Izbie Audjencjonalnej tutejszego Trybunału dnia 19 (31) Października 1862 r.
K. Grabowski, Pisarz.

(N. D. 5799) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że na żądanie właścicieli dóbr Siodło, w Okręgu Siennickim, Gubernii Warszawskiej położonych, dobra te Siodło obejmujące przestrzeni gruntu m. trzsytoprętowych 763 pr. 24, w której to przestrzeni mieści się łąk przeszło m. 40, a lasów przeszło mórg 156, sprzedane zostaną przez publiczną dobrowolną licytację, w jednym i ostatecznym terminie, dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r. o godzinie 4ej po południu w Kancelarji podpisanego Rejenta odbyć się mającą.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20000.

Warunki do licytacji przejrzeć można w każdym czasie, wyjąwszy dni świąteczne w Kancelarji podpisanego Rejenta, a z bliższemi szczegółami u Piotra Kobylańskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr. 1777 zamieszkałego, który zarazem posiada upoważnienie do sprzedaży namienionych dóbr z wolnej ręki.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1862 r.
Masłowski.

(N. D. 5797) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii tutejszej sprzedawane będą w Warszawie w domu pod Nr. 471 lit F. w dniu 31 Października (12 Listopada) i dni następnych r. b. zawsze o godzinie 9 z rana, przez publiczną licytacją ruchomości do spadku niegdy Jana-Alojzego Owidzkiego należące, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel, instrumenta muzyczne i t. p. sprzęty domowe i gospodarskie.

Warszawa d. 25 Października (6 List.) 1862 r.
Aleksander Dziewulski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5192) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Michała Rutkowskiego, czeladnika kowalskiego, ostatnio pod N. 3088 zamieszkałego, ażeby w interesie własnym, w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30tu stawił się, bowiem listami gończemi śledzony będzie.

Warszawa d. 24 Września (6 Paźdz.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Paretti.

(N. D. 5483) *Sąd Policji Prostej Okręgu Lubartowskiego.*

W lecie r. z. na gruntach dóbr i gminy Markuszewa znalezioną została klacz gniada bez żadnej odmiany lat 4 mająca, wzrostu małego, Wzywa przeto właściciela takowej, aby po odbiór jej do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie niezgłoszenia się w przeciągu dni 60, klacz rzeczona na rzecz Skarbu spieniężoną zostanie.

Lubartów d. 4 (16) Października 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Szaniawski.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.